
Jacek Czaputowicz*

Angielska szkoła stosunków międzynarodowych i jej stosunek do integracji europejskiej

W rozwój teorii stosunków międzynarodowych w drugiej połowie XX wieku najwięcej wnieśli autorzy amerykańscy. Dotyczy to wszystkich najważniejszych paradygmatów teoretycznych, zarówno realizmu, jak i liberalizmu, teorii systemu światowego oraz konstruktywizmu¹. Twórcami teorii integracji europejskiej, takich jak neofunkcjonalizm, transakcjonizm i międzyrządowy liberalizm, byli także naukowcy amerykańscy (odpowiednio Ernst Haas, Karl Deutch i Andrew Moravcsik)². Nie znaczy to jednak, że na kontynencie europejskim nie powstały wybitne prace z dziedziny teorii stosunków międzynarodowych. Wystarczy wymienić zaliczanego do realistycznej szkoły stosunków międzynarodowych Francuza Raymonda Arona. Z kolei na Wyspach Brytyjskich tworzyła grupa autorów, do której należeli Martin Wight, Hedley Bull, C.A.W. Manning i John Vincent, z czasem nazwana angielską szkołą stosunków międzynarodowych. Współcześnie obserwujemy wyraźny wzrost zainteresowania tą szkołą, czego wyrazem jest liczba konferencji naukowych oraz publikacji poświęconych jej dorobkowi. Otwarcie podejmowane są działania mające na celu odnowę szkoły poprzez nadanie jej większej spójności, wymiaru europejskiego oraz zarysowanie atrakcyjnego pod względem poznawczym programu badawczego³. Niektórzy widzą w tym próbę zintegrowania europejskiego środowiska teoretyków stosunków międzynarodowych w celu stworzenia przeciwwagi dla dominujących w tej dyscyplinie naukowej autorów amerykańskich.

* Wykładowca w WSB-NLU w Nowym Sączu i Ośrodku Studiów Amerykańskich UW. Redaktor naczelny kwartalnika „Polska w Europie”.

Tematem niniejszego artykułu jest prezentacja i krytyczna analiza teoretycznego dorobku szkoły angielskiej, ze szczególnym uwzględnieniem jej stosunku do integracji europejskiej. Na wstępie omówię genezę szkoły oraz tematykę, jaką autorzy z jej kręgu się zajmowali. Przedstawię kategorię społeczności międzynarodowej na tle innych form stosunków międzynarodowych (system międzynarodowy, system światowy oraz społeczność światowa). Powyższe rozróżnienie będzie pomocne dla właściwego umiejscowienia szkoły angielskiej na mapie innych teorii stosunków międzynarodowych. Pokażę także dwa prądy występujące w ramach szkoły angielskiej: pluralizm i solidaryzm. Osobny problem stanowi relacja szkoły angielskiej do współczesnych teorii wyjaśniających integrację europejską, mianowicie konstruktywizmu i neofunkcjonalizmu. Pytanie, na jakie będę poszukiwał odpowiedzi, dotyczy przydatności szkoły angielskiej do analizy i wyjaśnienia procesu integracji europejskiej.

Geneza i przedmiot zainteresowania

Geneza angielskiej szkoły stosunków międzynarodowych sięga końca lat 50., kiedy to powołany został Brytyjski Komitet Teorii Stosunków Międzynarodowych (British Committee on the Theory of International Relations)⁴. Przedmiotem zainteresowania Komitetu były studia nad stosunkami między państwami. Jak to ujął jego inicjator Herbert Butterfield w liście do Martina Wighta z 1958 r., chodziło „nie o zwykle studiowanie historii dyplomatycznej, nie o dyskutowanie bieżących problemów, ale o identyfikację podstawowych założeń, które leżały u podstaw aktywności dyplomatycznej, powodów, dlaczego jakieś państwo prowadzi określoną politykę zagraniczną, etycznych przesłanek międzynarodowego konfliktu oraz zakresu, w jakim stosunki międzynarodowe mogły być prowadzone w sposób naukowy”⁵.

Uczestnicy organizowanych przez Komitet spotkań stanowili środowisko pluralistyczne, składające się zarówno z naukowców różnych specjalności, skupionych głównie wokół London School of Economics⁶, jak i praktyków z Foreign Office. W początkowym okresie sporo miejsca poświęcono zagadnieniom metodologicznym. Zaczęto używać terminu „teoria międzynarodowa” oraz starano się nadać nauce o stosunkach międzynarodowych większą wiarygodność. Przewodniczącymi Komitetu byli (chronologicznie) Herbert Butterfield, Martin Wight, Adam Watson oraz Hedley Bull. Po śmierci Bulla w 1985 r. planowano, że przewodnictwo obejmie John Vincent, jednak formalne spotkania Komitetu zostały przerwane⁷.

Szkoła angielska czerpała z dorobku niemieckiej szkoły historiozoficznej z początku XIX wieku, zwłaszcza z prac A.H.L. Heerena, przyjmując, że normalna struktura społeczności międzynarodowej zasadza się na systemie suwerennych państw połączonych więzami współzależności⁸. Wykorzystywała także studia porównawcze systemów międzynarodowych w różnych okresach historycznych i na różnych obszarach, korzystając przy tym z dorobku Arnolda Toynbee'ego i jego koncepcji cywilizacji⁹. Badając historię społeczności międzynarodowej, interesowała się zarówno nowożytną społecznością międzynarodową, jak i jej wcześniejszymi odmianami, zwłaszcza starożytną Grecją i renesansowymi Włochami, a także odpowiedzią państw nieeuropejskich na ekspansję europejskiej społeczności międzynarodowej. Przedmiotem zainteresowania była problematyka równowagi sił i funkcja, jaką pełni siła w społeczności międzynarodowej. Inny nurt zainteresowań dotyczył problematyki etycznej, prawa międzynarodowego, interwencji zbrojnych, praw człowieka i międzynarodowych reżimów. Wykorzystywano także, zwłaszcza w początkowym okresie, myśl chrześcijańską w zakresie zasad budowy stosunków międzynarodowych¹⁰.

Badając naturę państwa, istotę suwerenności i dyplomacji, badacze z kręgu szkoły angielskiej traktowali dyscyplinę naukową stosunków międzynarodowych inaczej niż współcześni im przedstawiciele szkoły realistycznej w Stanach Zjednoczonych. Dla realistów stosunki międzynarodowe były tożsame z polityką międzynarodową i były podporządkowane naukom politycznym, natomiast dla przedstawicieli szkoły angielskiej stosunki międzynarodowe ogniskowały się na granicy kilku dyscyplin (nauk politycznych, ekonomii, prawa, historii, socjologii) i tworzyły odrębną dziedzinę¹¹. Przedstawiciele szkoły angielskiej polemizowali także z poglądami współczesnych im behawioralistów, którym zarzucali upraszczanie rzeczywistości międzynarodowej oraz przyjęcie nierealnego założenia o możliwości oddzielenia badań empirycznych od aspektów normatywnych¹². Wielu autorów, zwłaszcza młodszej generacji, analizowało dorobek teoretyczny twórców szkoły oraz relacje szkoły angielskiej do innych teorii stosunków międzynarodowych. Osobą, która zorganizowała środowisko teoretyków stosunków międzynarodowych wokół szyldu szkoły angielskiej, jest Barry Buzan¹³.

W ujęciu chronologicznym można wyodrębnić cztery fazy ewolucji angielskiej szkoły stosunków międzynarodowych: fundacyjną, konsolidacyjną, regeneratywną i ekspansywną¹⁴. Mimo sporów i kontrowersji, dotyczących zwłaszcza dwóch ostatnich faz (zarówno co do nazewnictwa, jak i zaliczania poszczególnych autorów do szkoły angielskiej), warto przedstawić je w formie tabeli.

Tabela 1. *Fazy angielskiej szkoły stosunków międzynarodowych*

Fazy	Autorzy i prace	Zainteresowanie
Faza pierwsza fundacyjna 1959-1966	Utworzenie Brytyjskiego Komitetu Teorii Stosunków Międzynarodowych, H. Butterfield, M. Wight, <i>Diplomatic Investigations</i> ; C.A.W. Manning, <i>The Nature of International Society</i>	Spoleczność międzynarodowa jako instrument teoretyzowania o stosunkach międzynarodowych
Faza druga konsolidacyjna 1966-1977	H. Bull, <i>The Anarchic Society</i> ; M. Wight, <i>Systems of States</i> ; J. Vincent, <i>Nonintervention and International Order</i>	Natura zachodniej społeczności międzynarodowej, społeczność międzynarodowa w ujęciu historycznym
Faza trzecia regeneratywna 1977-1992	H. Bull, M. Watson, <i>The expansion of International Society</i> ; J. Vincent, <i>Foreign Policy and Human Rights</i> ; J.D.B. Miller, J. Vincent (red.), <i>Order and Violence: Hedley Bull and International Relations</i> ; H. Bull, B. Kingsbury, A. Roberts, <i>Hugo Grotius and International Relations</i> (Ponadto: M. Donelan, J. Mayal, C. Navari)	Historyczne studia porównawcze nad społecznością międzynarodową, rozprzestrzenianie się europejskiej społeczności międzynarodowej, początek procesu refleksji nad własną tożsamością
Faza czwarta ekspansywna 1992-	Wydanie specjalne „Millenium”, <i>Beyond International Society</i> ; B.A. Robertson (red.), <i>International Society and the Development of International Relations</i> . Nowa generacja: B. Buzan, T. Dunne, Knudsen, O. Waever, N. Wheeler	Podejście szkoły angielskiej wobec innych teorii stosunków międzynarodowych: realizmu, teorii reżimów, konstruktywizmu i globalizmu

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Barry Buzan: The English school as a Reserch Program; Tim Dunne: Inventing International Society: A history of English School, Macmillan, London 1998; Ole Waever: Four Meaning of International Society: A Trans-Atlantic Dialog, w: Barbara A. Robertson (red.): International Society and the Development of International Relations Theory, Pinter, London 1998, s. 80-144; Adam Watson: The British Committee for the Theory of International Politics; Thomas Diez, Richard Whitman: Analyzing European Integration, Reflecting on the English School: Scenarios for an Encounter.

Inni autorzy wyodrębniają w ramach szkoły angielskiej trzy orientacje: strukturalną, funkcjonalną i historyczną, które zajmowały się odpowiednio identyfikacją struktury współczesnej społeczności międzynarodowej, funkcjonowaniem i zaletami istniejącej struktury instytucjonalnej oraz historyczną ewolucją struktury stosunków międzynarodowych¹⁵.

Trialektyka szkoły angielskiej

Tradycja liberalna, odwołująca się z jednej strony do teorii prawa międzynarodowego Hugo Grocjusza, a – z drugiej – do klasycznego politycznego liberalizmu Johna Locke’a, stawia szkołę angielską w opozycji zarówno wobec realizmu, jak i idealizmu okresu międzywojennego. Główni twórcy (jak Hedley Bull, Martin Wight i Adam Watson) byli niekiedy określani mianem neo-Grocjan¹⁶. Ich zamiarem było utworzenie *via media*, drogi pośredniej między realizmem i idealizmem, polegającej na stworzeniu syntezy obu nurtów¹⁷.

Jednak cechą charakterystyczną szkoły angielskiej jest pluralizm wynikający z uznania heterogeniczności stosunków międzynarodowych. Autorzy z kręgu szkoły angielskiej odwołują się do terminologii stosowanej przez Wighta, który wyodrębnia trzy tradycje, tzw. trzy „R” – realizm, racjonalizm i rewolucjonizm¹⁸. W jego rozumieniu tradycja realistyczna zasadza się na przekonaniu o funkcjonowaniu systemu równowagi sił, walce o przetrwanie oraz egoizmie. Racjonalizm odnosi się do akceptacji ograniczeń nakładanych na państwa przez zwyczaj i prawo międzynarodowe. Z kolei rewolucjoniści wierzą w jedność ludzkości oraz uznają, że społeczność światowa wykracza poza społeczność państw. Bull określił te tradycje nieco inaczej: jako realizm, internacjonalizm i uniwersalizm¹⁹. Zauważmy także, że idiosynkretyczna typologia Wighta odpowiada omówionemu wyżej rozróżnieniu między systemem międzynarodowym, społecznością międzynarodową oraz społecznością/systemem światowym. Teorie powyższe odwołują się do innych myślicieli, uznanych za prekursorów poszczególnych nurtów, odpowiednio do Hobbesa i Machiavellego, Grocjusza i Locke’a oraz Kanta i Marksa²⁰. Zależności te możemy zestawić w tabeli²¹.

Tabela 2. Trójdzielny podział teorii stosunków międzynarodowych²²

Martin Wight	Realizm	Racjonalizm	Rewolucjonizm
Headley Bull	Realizm	Internacjonalizm	Uniwersalizm
Forma stosunków międzynarodowych	System międzynarodowy	Społeczność międzynarodowa	Społeczność/system światowy
Prekursorzy	Hobbes/ Machiavelli	Grocjusz/ Locke	Kant/ Marks

Źródło: opracowanie własne.

Przewyciężając anarchię poprzez ideę społeczności międzynarodowej, szkoła angielska sytuuje się w nurcie, określanym przez Martina Wigha mianem racjonalizmu. Jak słusznie zauważył Hidemi Suganami, „szkoła angielska jest najlepiej określona jako grono głównie brytyjskich autorów stosunków międzynarodowych, którzy pod koniec XX wieku szeroko podpisali się pod racjonalizmem w rozumieniu Wigha, jako szczególnie ważnym sposobem interpretacji polityki światowej”²³.

Richard Little utrzymuje z kolei, że szkoła angielska nie traktowała trzech wyodrębnionych przez Wigha tradycji – realizmu, racjonalizmu i rewolucjonizmu – jako przeciwstawnych, konkurujących ze sobą wizji stosunków międzynarodowych. „Z perspektywy szkoły angielskiej całościowe zrozumienie stosunków międzynarodowych musi obejmować wszystkie trzy tradycje”²⁴. Każda z nich obejmuje jedną trzecią rzeczywistości międzynarodowej lub, inaczej rzecz ujmując, całość polityki międzynarodowej przez jedną trzecią czasu. Są one raczej tradycjami niż spójnymi teoriami, trzema aspektami stosunków międzynarodowych, do których można się odwołać i czerpać z ich dorobku. Realisci koncentrują się na politycznych warunkach anarchii, ponieważ uznają ją za trwałą cechę stosunków międzynarodowych, racjoniści kierują swoją uwagę w stronę dyplomacji i handlu, ponieważ uznają, że instytucje te mogą łagodzić efekty anarchii, natomiast rewolucjoniści interesują się, jak suwerenne państwa tworzą moralną i kulturową przestrzeń, aby przewyciężyć efekt anarchii. Dla Wigha racjonalizm był czynnikiem cywilizującym, rewolucjonizm – ożywiający, natomiast realizm – kontrolującym i dyscyplinującym. Zarazem jego poglądy ewoluowały od realizmu, poprzez racjonalizm, do rewolucjonizmu²⁵. Z kolei Bull w większym stopniu identyfikuje się z jedną, grocjańską tradycją.

Ten pluralizm tradycji, wspólny dla większości autorów z kręgu szkoły angielskiej, skłania niektórych badaczy do opinii, że jej przedstawiciele nie stworzyli jednolitej koncepcji teoretycznej, że trudno jest polemizować z jej założeniami z powodu braku koherentnego i stałego zestawu poglądów. Jak to ujął jeden z autorów, „trialektyka międzynarodowej myśli Wigha jest radykalnie eklektyczna, nie tylko z powodu jego odmowy określenia tych ‘tradycji’ z filozoficzną i analityczną precyzją, ale także z powodu osobistej głębokiej niechęci do przekroczenia ich lub umieszczenia własnych poglądów w szerokich ramach jednej tradycji”²⁶. Stąd zarzuty, że szkoła angielska niczym kukułka buduje gniazda w obozach przeciwników, po czym uzurpuje sobie prawo do ich obrony²⁷.

Autorzy z kręgu szkoły angielskiej podzielają przekonanie współczesnych liberalnych instytucjonalistów, że cechą współczesnych stosunków międzynarodowych jest odchodzenie od realizowania interesów państw za pomocą polityki siły oraz dążenie do kompromisu uwzględniającego interesy innych uczestników społeczności międzynarodowej. Oba nurty łączy nie tylko akceptacja anarchii (co charakteryzuje również realistów), ale przede wszystkim przekonanie, że nie musi ona implikować systemu polegania na sobie (*self-help*) i może wytwarzać postawy kooperatywne (co różni oba nurty od realizmu). Publikowane były prace otwarcie wskazujące na związki szkoły angielskiej i koncepcji społeczności międzynarodowej z teorią reżimów²⁸.

Dokonując reinterpretacji historii, szkoła angielska odrzuca negatywne konsekwencje anarchii w postaci *self-help* i *realpolitik*, których nie traktuje jako immanentne cechy stosunków międzynarodowych. Bull doszedł do wniosku, że istnieją dwie koncepcje anarchii. Pierwsza, tradycyjna, oznacza brak rządu światowego (anarchia prawna) oraz druga, występująca w sytuacji, gdy państwa nie tworzą społeczności i pozostają w hobesowskim stanie wojny (anarchia polityczna)²⁹. Analogia między polityką międzynarodową i stanem wojny jest błędna. Anarchia prawna, czyli brak rządu światowego, nie musi jeszcze oznaczać stanu wojny, bowiem może być ograniczana przez instytucje społeczności międzynarodowej. Zarem wojna nie oznacza braku społeczności międzynarodowej, jest raczej jej instytucją, za pomocą której często wprowadzane jest w życie prawo międzynarodowe. Nawet gdy normy międzynarodowe są wątle i nie dotyczą wszystkich spraw, nie znaczy to, że nie istnieją i nie wpływają na zachowanie państw. Przeciwnie, zwiększają pewność działania, wykluczają nieporozumienie oraz stabilizują oczekiwania.

Wight dostrzegał napięcie między porządkiem politycznym, wyrażanym przez równowagę sił, porządkiem prawnym, którego fundamentem jest zasada suwerenności, oraz porządkiem moralnym, dla którego podstawą jest zasada samostanowienia³⁰. Przedmiotem zainteresowania realistów jest porządek polityczny, racjonalistów - porządek prawny, natomiast rewolucjonistów - porządek moralny.

W okresie późniejszym w pracach przedstawicieli szkoły angielskiej pojawiają się elementy tradycji rewolucjonizmu. Najbardziej inspirująca dla współczesnych twórców szkoły angielskiej jest teoria systemu światowego Immanuela Wallersteina³¹. Szkoły te zbliża uwzględnianie znaczenia historii światowej dla stosunków międzynarodowych. Jak utrzymują Buzan i Little, „największe zainteresowanie historią światową, jakie istnieje w stosunkach międzynarodowych, jest rezultatem skutecznej ich kolonizacji przez szkołę sys-

temów światowych wywodzącą się od Wallersteina³². Podejście holistyczne i interdyscyplinarne, charakterystyczne dla współczesnych autorów z kręgu szkoły angielskiej, inspirowane jest teorią systemu światowego.

Należy wszakże podkreślić, że szkoła angielska, dostrzegając potężną siłę wyjaśniającą modelu systemu światowego, nie podziela jednak szeregu jego założeń, np. że polityczno-militarny sektor systemu światowego jest zjawiskiem wtórnym (epifenomenalnym). Zarzuca także teorii systemu światowego ignorowanie interakcji między aktorami, pozostawianie pewnych sektorów kuli ziemskiej poza przedmiotem zainteresowania (ograniczenia geograficzne) oraz nadmierną koncentrację na okresie po 1500 r. kosztem okresów wcześniejszych (ograniczenie chronologiczne)³³.

Kategoria społeczności międzynarodowej

Centralną kategorią dla angielskiej szkoły stosunków międzynarodowych jest społeczność międzynarodowa. Punktem wyjścia jest założenie, że w „luźnym” systemie międzynarodowym państwa postępują zgodnie ze swoim interesem, natomiast w sytuacji, gdy połączone są one siecią powiązań i norm, mogą utworzyć społeczność międzynarodową, w której uwzględniają swoje wzajemne interesy. Społeczność międzynarodową tworzą państwa suwerenne, czyli takie, które są niezależne od podmiotów zewnętrznych oraz posiadają pełną i wyłączną kompetencję w sprawach wewnętrznych, w tym w zakresie wyznaczania i realizacji polityki zagranicznej.

Dla autorów z kręgu angielskiej szkoły stosunków międzynarodowych istnieje wyraźna różnica znaczeniowa między pojęciami systemu międzynarodowego, społeczności międzynarodowej oraz społeczności światowej³⁴. System międzynarodowy zakłada istnienie jakichś kontaktów, w rezultacie których państwa w swym procesie decyzyjnym biorą pod uwagę interesy i potencjalne zachowania innych państw. Wpływa to z kolei na decyzje podejmowane przez pozostałych uczestników systemu. Innymi słowy, powstaje taki stopień interakcji, który powoduje, że zachowanie każdego uczestnika systemu staje się elementem kalkulacji w procesie decyzyjnym innych jego uczestników.

W węższym znaczeniu system międzynarodowy oznacza system anarchiczny w rozumieniu realistycznym³⁵. Charakteryzuje się on brakiem instytucji stojącej ponad suwerennymi państwami, która regulowałaby stosunki między nimi. W systemie tym dominuje konflikt, a państwa realizują swoje interesy za pomocą polityki siły (*realpolitik*). Normy i prawo międzynarodowe nie mają większego wpływu na stosunki między państwami.

Pojęcie „społeczność międzynarodowa” oznacza z kolei społeczność państw świadomych wspólnych interesów i wartości. Stosunki między tymi państwami regulowane są przez określone zasady, takie jak wzajemne uznanie niezależności, przestrzeganie porozumień oraz ograniczenie użycia siły. Według definicji Bulla i Watsona społeczność międzynarodowa jest „grupą państw (lub ogólniej, grupą niezależnych politycznie społeczności), które nie tylko tworzą system w tym sensie, że zachowanie każdego państwa jest koniecznym czynnikiem występującym w kalkulacjach innych państw, ale również ustanowiły, poprzez dialog i porozumienie, wspólne reguły i instytucje dla utrzymywania wzajemnych stosunków oraz mają wspólny interes w ich utrwaleniu”³⁶.

Społeczność międzynarodowa jest zatem stowarzyszeniem państw, które mają wspólne cele i interesy w ich urzeczywistnieniu, wspólne zasady określające zachowanie przyczyniające się do ich realizacji oraz wspólne instytucje czyniące, że zasady te są wdrażane w życie. Warunkiem koniecznym istnienia społeczności międzynarodowej jest akceptacja wspólnych reguł postępowania. Jak to ujął Stephen D. Krasner, „wszyscy uczestnicy społeczności międzynarodowej - urzędnicy, dyplomaci, mężowie stanu, polityczni liderzy - podzielają te same fundamentalne opinie co do natury systemu, aktorów i ich zachowania”³⁷. W społeczności międzynarodowej państwa postrzegane są „jako części większej całości”³⁸.

Z kolei model społeczności światowej odrzuca postrzeganie systemu międzynarodowego poprzez pryzmat państw narodowych, przyjmując globalny poziom analizy świata jako całości³⁹. O ile społeczność międzynarodowa zasadza się na politycznej równości podmiotów, o tyle podstawą społeczności światowej jest funkcjonalna dyferencjacja w ramach jednego, wszechogarniającego podmiotu. Aby doszło do powstania społeczności światowej, musi nastąpić przewyciężenie istniejącego podziału przestrzeni geopolitycznej na państwa. Społeczność światową tworzą bezpośrednio poszczególne osoby, bez pośrednictwa państwa. Suwerenność, która była ulokowana na poziomie państwa, odtworzona jest na poziomie globalnym, gdzie powstają nowe relacje lojalności i nowa tożsamość. Między tymi dwiema kategoriami występuje napięcie, które wynika z tego, że rozwój praw indywidualnych oraz dopuszczenie interwencji zewnętrznej, właściwych dla społeczności światowej, podważa suwerenność państwa, która jest fundamentem społeczności międzynarodowej.

Termin „społeczność światowa” może mieć jeszcze inne znaczenia. Może oznaczać ideę porządku światowego, czyli dotyczącego całej społeczności ludzkiej, która przyjmuje istnienie wspólnoty interesów, uniwersalnych norm

postępowania i wspólnych instytucji jako podstawy budowy takiego porządku. Ponadto może oznaczać, że podmiotami społeczności ludzkiej są indywidualne osoby ludzkie, lub że uniwersalne zasady i „kosmopolityczne” wartości (to, co jest dobre i właściwe) stosują się do świata jako całości. Może także oznaczać dopuszczenie możliwości powołania uniwersalnej organizacji politycznej, która byłaby jeżeli nie formą rządu światowego, to na pewno wykraczałaby ponad system suwerennych państw narodowych⁴⁰. Zdaniem niektórych autorów koncepcja społeczności światowej implikuje wręcz utworzenie powszechnej organizacji politycznej, która nadzorowałaby stosowanie się do norm⁴¹.

Możemy także wyróżnić, wychodząc poza trójdzielny podział stosowany przez przedstawicieli szkoły angielskiej, czwartą kategorię, jaką jest system światowy, która będzie pomocna w dalszej części rozważań. System światowy zdefiniujmy jako system hierarchiczny, w którym suwerenność państw nie występuje⁴². Innymi słowy, jest to uniwersalne imperium definiowane jako „relacje kontroli politycznej efektywnej suwerenności, narzucone przez jedne społeczności polityczne innym społecznościom politycznym”⁴³. Przykładem może być Imperium Rzymskie czy Imperium Otomańskie, których jedność podtrzymywana była za pomocą siły. Idea systemu światowego bliska jest zarazem koncepcji monarchii uniwersalnej obecnej w myśli osiemnastowiecznej⁴⁴. W systemie tym nie istnieje wspólnota interesów, nie występują także instytucje społeczności międzynarodowej. Bull przywołuje stanowisko marksistowskie, zgodnie z którym „zasady służą nie tyle za instrumenty realizacji wspólnych interesów członków społeczności, co raczej specjalnych interesów władców lub członków dominujących”⁴⁵.

Istnieją więc zasadnicze różnice między czterema formami stosunków międzynarodowych: systemem międzynarodowym, społecznością międzynarodową, społecznością światową i systemem światowym. Według terminologii stosowanej przez Bulla będą to odpowiednio stan natury, społeczność państw, kosmopolityczna wspólnota oraz uniwersalne imperium⁴⁶. Dwa kryteria, które je szczególnie różnicują, to stosunek do suwerenności państw oraz konfliktu lub wspólnoty interesów i, co za tym idzie, znaczenie norm i instytucji jako podstawy stosunków międzynarodowych.

System międzynarodowy uznaje suwerenność państw, ale podkreśla konfliktowe relacje między nimi, nie uznaje istnienia wspólnoty interesów i zasadniczego wpływu norm i prawa międzynarodowego. Z kolei koncepcja społeczności międzynarodowej przyjmuje zarówno suwerenność państw, jak i istnienie wspólnoty interesów, norm i prawa międzynarodowego za trwałą

podstawę stosunków międzynarodowych. Natomiast koncepcja społeczności światowej zasadza się na harmonii interesów między ludźmi, akceptacji dla norm i prawa międzynarodowego oraz uznaniu suwerenności państw za czynnik przejściowy, który zostanie z czasem przewyższony. System światowy według naszej definicji oznacza, że suwerenność państw nie jest uznawana, oraz że normy i prawo międzynarodowe nie odgrywają większej roli. Powyższe cztery formy stosunków międzynarodowych możemy przedstawić w następującej tabeli.

Tabela 3. *Formy stosunków międzynarodowych*

Forma stosunków międzynarodowych	Suwerenność państw narodowych	Wspólne normy i instytucje
System międzynarodowy	Tak	Nie
Społeczność międzynarodowa	Tak	Tak
Społeczność światowa	Nie	Tak
System światowy	Nie	Nie

Źródło: Opracowanie własne.

Instytucje społeczności międzynarodowej

Według Bulla podstawą wspólnoty interesów państw jest ceniecie pokoju i przewidywalności działań, co z kolei prowadzi do wzajemnego uznania swojego istnienia, akceptacji suwerenności innych członków społeczności międzynarodowej oraz stosowania się do zasad nieingerencji w sprawy wewnętrzne i nienaruszalności umów (*pacta sunt servanda*)⁴⁷. Instytucje społeczności międzynarodowej, które służą utrzymaniu porządku międzynarodowego, to: równowaga sił, prawo międzynarodowe, maszyneria dyplomacji, system zarządzania wielkich mocarstw oraz wojna⁴⁸. Zdziwienie może budzić uznanie wojny za instytucję społeczności międzynarodowej. Wojna odgrywa wprawdzie ważną rolę w utrzymaniu porządku, wdrożeniu prawa międzynarodowego oraz utrzymaniu równowagi sił, ma ona jednak dwoisty charakter: może bowiem być wykorzystana do realizacji celów przeciwnych. Pokój nie jest więc celem najważniejszym, jest on podporządkowany utrzymaniu niezależności państw, co jest warunkiem istnienia systemu międzynarodowego. Z kolei organizacje międzynarodowe (Liga Narodów Organizacja Narodów Zjednoczonych), uznawane dziś za instytucje społeczności międzynarodowej, zostały określone przez

Wigha i Bulla jako „pseudoinstytucje”. Produkują one ogromną dokumentację i w ten sposób dostarczają wdzięcznego materiału do studiów, odciągając uwagę badaczy od ważniejszych źródeł porządku międzynarodowego⁴⁹.

Istotną funkcję pełni równowaga sił, zapewniając państwom niezależność i czyniąc, że system międzynarodowy nie przekształci się w uniwersalne imperium. Jak to ujął Bull, „główną funkcją równowagi sił nie jest utrzymanie pokoju, ale utrzymanie samego systemu państw”⁵⁰. Równowaga sił zapewnia warunki do prawidłowego funkcjonowania innych instytucji społeczności międzynarodowej, w tym także prawa międzynarodowego, na które składa się składa się zespół zasad określających zachowanie państw i którego przestrzeganie przyczynia się do utrzymania porządku. Jak stwierdził Lassa Oppenheim, „pierwszy i podstawowy morał, jaki można wyciągnąć z historii rozwoju prawa narodów, jest taki, że może ono istnieć tylko wtedy, gdy występuje balans, równowaga sił między członkami rodziny narodów”⁵¹. Główne funkcje dyplomacji to ułatwianie komunikacji, negocjowanie porozumień, dostarczanie informacji oraz zapobieganie konfliktom. Z kolei mocarstwa odgrywają pozytywną rolę poprzez przyjęcie odpowiedzialności za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa w całym systemie międzynarodowym.

Katalog instytucji opisany przez Bulla nie jest zamknięty. K.L. Holsti dzieli instytucje społeczności międzynarodowej na konstytutywne i proceduralne. Do pierwszej grupy należy suwerenność, państwo, terytorialność oraz prawo międzynarodowe, natomiast do drugiej m.in. dyplomacja, wolny handel (rynek) i wojna. Instytucje społeczności międzynarodowej zmieniają się, podlegają transformacji, rewizji, stają się bardziej złożone. Niekiedy powstają nowe instytucje, a stare przestają być akceptowane i zanikają, jak np. kolonializm⁵². Innym przykładem instytucji, która odgrywała istotną rolę we wczesnym okresie europejskiej społeczności międzynarodowej, a obecnie zanikła, są zasady dynastyczne⁵³. Instytucje społeczności międzynarodowej umożliwiają współistnienie suwerennych państw oraz mediują między występującymi równoległe tendencjami do partykularyzmu i uniwersalizmu⁵⁴. W ich ramach dochodzi do zderzenia interesów, dialogu i rozwiązywania konfliktów. Duże zainteresowanie budzi dyplomacja, gdzie istotny jest nie tylko aspekt proceduralny, ale także akceptacja wspólnych wartości, koniecznych dla wzajemnego zrozumienia.

Z kolei Buzan zwrócił uwagę, że instytucje współczesnej społeczności międzynarodowej tworzą hierarchię. Można bowiem wyodrębnić instytucje główne, niejako wyższego rzędu, oraz instytucje pochodne, które wynikają

z innych. Autor hierarchię tę przedstawił w formie tabeli, podając jednocześnie odpowiednie przykłady.

Tabela 4. Hierarchia współczesnych instytucji międzynarodowych.

Instytucje wiodące	Instytucje pochodne	
Suwerenność	Nieinterwencja Prawo międzynarodowe	ZO ONZ, Reżimy, MTS, MTK
Terytorialność		
Dyplomacja	Posłańcy/ dyplomaci Konferencje/ Kongresy Multilateralizm Język dyplomatyczny Arbitraż	ONZ Wiele przykładów, większość NGO's, reżimy
Równowaga sił	Antyhegemonizm Sojusze Gwarancje Neutralność Wojna Zarządzanie mocarstw	NATO Rada Bezpieczeństwa ONZ
Równość ludzi	Prawa człowieka Interwencja humanitarna	UNHCR
Kolonializm	Prawo do podboju Nierówność ludzi	
Handel	Rynek Protekcjonizm Hegemoniczna stabilność	GATT/WTO, IBRD,IMF
Nacjonalizm	Samostanowienie Suwerenność ludu Demokracja	
Ochrona środowiska		CITES, traktat z Kyoto

Źródło: Barry Buzan: *The Primary Institutions of International Society*, BISA Conference, London, December 2002, s. 20.

Istotne pytanie dla badaczy z kręgu szkoły angielskiej dotyczy tego, czy społeczność międzynarodowa jest wytworem wspólnej kultury, czy też wynikiem reakcji na anarchię międzynarodową, rozumianą jako brak rządu światowego, za pomocą porozumień i kontraktów. Szukając na nie odpowiedzi, odwołują się oni do dwóch koncepcji społeczności Ferdinanda Tonniesa: *Gemeinschaft* (podkreślającej istnienie więzów wspólnej kultury i tradycji) oraz *Gesellschaft* (zakładającej, że społeczność jest przede wszystkim rezultatem zawieranych we wspólnym interesie kontraktów)⁵⁵. Innymi słowy, jest to pytanie, czy społeczność międzynarodowa powstała zgodnie z logiką kultury (model cywilizacyjny), czy też zgodnie z logiką anarchii (model funkcjonalny). Odpowiedź brzmi, że społeczność międzynarodowa powstała zgodnie z logiką anarchii, tzn. uznania przez państwa strategicznej i gospodarczej współzależności oraz konieczności współpracy w systemie międzynarodowym. Płynie z tego wniosek, że wspólna kultura, która niewątpliwie może pogłębić stopień integracji, nie jest warunkiem koniecznym powstania społeczności międzynarodowej⁵⁶.

Niektórzy autorzy zwracają uwagę na dualizm struktury społeczności międzynarodowej. Zewnętrzny krąg stanowi cała wspólnota ludzka, którą rządzi prawo naturalne, natomiast krąg wewnętrzny - społeczność chrześcijańska lub europejska, w której obowiązuje prawo pozytywne, powstałe w wyniku porozumienia między państwami. Chronologicznie rzecz ujmując, społeczność międzynarodowa, w której obowiązuje prawo pozytywne, występuje w czasach nowożytnych, natomiast społeczność międzynarodowa, w której występuje prawo naturalne, istniała w dobie chrześcijańskiego Średniowiecza⁵⁷. Jak to ujął Wight, „gdy dyplomacja staje się gwałtowna i bez skrupułów, prawo międzynarodowe wznosi się w regiony prawa naturalnego; gdy dyplomacja nabywa nawyku współpracy, prawo międzynarodowe zniża się do legalnego pozytywizmu”⁵⁸.

Pluralizm i solidaryzm

W ramach szkoły angielskiej można wyodrębnić dwa nurty: pluralizm i solidaryzm, które inaczej postrzegają stosunki międzynarodowe⁵⁹. Nurt pluralistyczny, reprezentowany przez Hedleya Bulla, przyjmuje, że stosunki międzynarodowe zbudowane są na zasadach interakcji i współistnienia. Istotne są tu kategorie takie, jak: suwerenność, dyplomacja i prawo międzynarodowe, które regulują stosunki między niezależnymi państwami. Dyplomacja pełni ważną funkcję mediacyjną między tendencją do partykularyzmu i uniwersalizmu, jednak tendencja do partykularyzmu jest dominująca⁶⁰.

Pluralistyczna koncepcja społeczności międzynarodowej odwołuje się do pozytywistycznej tradycji prawa międzynarodowego przekazanej za pośrednictwem Emmericha Vatela i Lassy Oppenheima, według której prawo międzynarodowe jest „prawem tylko i wyłącznie między państwami”⁶¹. Analogia między państwem w systemie międzynarodowym i jednostką ludzką w społeczeństwie polega na tym, że istnienie jednostki poprzedza powstanie społeczeństwa. Współczesne państwa narodowe powstały w wyniku pokoju w Westfalii w 1648 r. i dopiero one mogły wytworzyć regulującą relacje między nimi strukturę normatywną, czyli społeczność międzynarodową. Wcześniej państwa funkcjonowały poniekąd w próżni normatywnej⁶².

Konstatacja, że członkami społeczności międzynarodowej mogą być jedynie suwerenne państwa, ma znaczenie zasadnicze. Implikuje bowiem, że państwo ma ontologiczne pierwszeństwo wobec społeczności międzynarodowej, państwowość poprzedza międzynarodowość i jest warunkiem koniecznym powstania społeczności międzynarodowej. Sama społeczność międzynarodowa wykracza poza interesy swoich członków i dlatego jest do pewnego stopnia ignorowana⁶³. Jak twierdził Wight, „doktryna, że państwo jest ostateczną jednostką politycznej społeczności, pociąga za sobą doktrynę, że nie istnieje szersza społeczność, która obejmowałaby państwa”⁶⁴. Nie prawo naturalne, a zwyczaj i traktaty są źródłem prawa.

Według Bulla istnieją trzy rodzaje (poziomy) zasad określających społeczność międzynarodową. Po pierwsze - normatywne zasady konstytucyjne określają główną zasadę porządkującą: dla społeczności międzynarodowej jest to suwerenność. Po drugie - zasady współistnienia definiują minimalne warunki dla istnienia społeczności, takie jak ograniczenie przemocy, ustanowienie praw własności, trwałość porozumień (*pacta sunt servanda*). Na tym poziomie istotną rolę odgrywają instytucje społeczności międzynarodowej, jak dyplomacja, prawo międzynarodowe oraz równowaga sił. Po trzecie - zasady regulujące współpracę w różnych sferach (polityka, ekonomia, strategia, społeczeństwo) zalecają zachowanie właściwe dla realizacji celów społeczności międzynarodowej. Przykładem zasad regulujących współpracę są traktaty w dziedzinie kontroli zbrojeń, reżimy w sferze handlu, finansów, ochrony środowiska, cały system Narodów Zjednoczonych. Powyższe podejście odzwierciedla racjonalną, kontraktową, opierającą się na zasadach koncepcję społeczności międzynarodowej. Buzan zwraca z kolei uwagę, że zasady pierwszego i drugiego poziomu (konstytucyjne i współistnienia) są właściwe dla stanowiska pluralistycznego, natomiast bardziej zaawansowane zasady trze-

kiego poziomu, zalecające określone zachowania, są cechą stanowiska solidarystycznego⁶⁵.

W ujęciu pluralistycznym zakres społeczności międzynarodowej jest wąski, obejmuje porozumienia dotyczące nieinterwencji w sprawy wewnętrzne oraz troskę o utrzymanie porządku międzynarodowego w systemie anarchicznym, a wspólna tożsamość i kultura nie są warunkiem koniecznym jej powstania.

W ramach podziału stosowanego w teoriach normatywnych pluralizm jest bliższy komunitarianizmowi, który przyjmuje, że prawa i obowiązki poszczególnych osób są zakorzenione w historycznie wykształconych społecznościach, czyli państwach⁶⁶. Wobec interwencji humanitarnej pluralizm prezentuje stanowisko restrykcyjnych, zgodnie z którym jest ona uznana za nielegalną⁶⁷. Społeczność międzynarodowa traktowana jest instrumentalnie – jako przeciwwaga dla chaosu i nieporządku. Z kolei rozwój społeczności światowej może być zagrożeniem dla społeczności międzynarodowej. Właściwą formą zapewniania bezpieczeństwa jest zbiorowa obrona, czyli sojusz, którego zasadą organizacyjną jest sprzymierzanie się państw przeciw zagrożeniu zewnętrznemu.

Wight dostrzega bliskość pluralizmu i realizmu w przyjęciu założenia, że istotą suwerenności jest kultywowanie różnic i odrębności. Istotne różnice między pluralistycznym prądem w ramach szkoły angielskiej a realizmem dotyczą natomiast postrzegania roli prawa międzynarodowego i problemu, do jakiego stopnia suwerenne państwa przestrzegają powziętych zobowiązań. Dla zwolenników szkoły angielskiej prawo międzynarodowe zajmuje centralne miejsce w polityce światowej, dla realistów jest ono czynnikiem nieistotnym⁶⁸.

Nurt solidarystyczny, reprezentowany przez Martina Wighta, zakłada solidarność państw we wprowadzeniu prawa międzynarodowego i uniwersalnych standardów zachowania. W ujęciu tym społeczność międzynarodowa jest społecznością polityczną, szerszą niż społeczność państw. O ile w przypadku pluralizmu tendencją dominującą był partykularyzm, o tyle w wypadku solidaryzmu jest nią uniwersalizm.

Solidaryzm odwołuje się do tradycji prawa międzynarodowego jako prawa naturalnego, przekazanej przez Herscha Lauterpachta. Grocjusz był nie tylko interpretatorem współczesnego mu systemu państw narodowych, ale także twórcą systemu prawa i etyki, który określał standardy rozwoju polityki światowej⁶⁹. Prawo międzynarodowe nie jest więc jedynie prawem między państwami, ale także „wołą międzynarodowej wspólnoty”⁷⁰. Jest to więc, z punktu widzenia teorii normatywnych, podejście kosmopolityczne, które zakłada, że społeczność

międzynarodowa składa się z pojedynczych osób. Mimo że są one reprezentowane przez państwa, to podlegają wspólnej koncepcji moralności. Podstawą społeczności międzynarodowej jest wspólnota kulturowa i cywilizacyjna.

Solidaryzm uznaje uniwersalne normy i zasady za autonomiczne źródło prawa międzynarodowego, przy czym cechą odróżniającą jest uznanie, że „obowiązujące prawo międzynarodowe wypływa nie jedynie z tych zasad, co do których państwa wyraziły zgodę, ale także z tych, w stosunku do których społeczność międzynarodowa jako całość osiągnęła solidarność lub konsensus, nawet gdy następnie zgoda ta przez niektóre państwa została wycofana”⁷¹. Podstawy normatywne społeczności międzynarodowej stanowią więc uniwersalizm etyczny oraz idea solidarności.

Solidaryści przyjmują, że podmiotami prawa międzynarodowego są nie tylko państwa, ale także – bezpośrednio – osoby ludzkie. Państwa obowiązane są do respektowania praw człowieka, które, jak to określił Vincent, „posiada każdy jednakowo z tytułu samej przynależności do ludzkości”⁷². Istniejące w ramach praw człowieka prawa podstawowe nie mogą podlegać derogacji pod żadnymi warunkami⁷³. Niemożność zapewnienia przez rząd ochrony praw człowieka swoim obywatelom może stać się powodem dla uznania tego rządu za nielegalny. Następuje zarazem stały rozwój praw człowieka na przestrzeni historii, szczególnie intensywny od zakończenia II wojny światowej⁷⁴. Jak to ujął jeden z autorów, „międzynarodowe zasady odnoszące się do praw człowieka, do praw narodów i mniejszości, do rozszerzającego się zakresu zagadnień ekonomicznych i środowiskowych oddziałują bardzo głęboko na wewnętrzną organizację społeczeństwa”⁷⁵. Społeczność międzynarodowa jest bardziej ekspansywna i, przyjmując elementy transnarodowe, zbliża się do społeczności światowej⁷⁶. Istnienie społeczności światowej, choćby w minimalnym zakresie, jest zarazem warunkiem istnienia społeczności międzynarodowej.

Solidaryzm bliższy jest rewolucjonizmowi, przyjmuje bowiem, że suwerenność nie oznacza jedynie niezależności, ale dopuszcza wiele poziomów politycznej konwergencji, jak np. w procesie integracji europejskiej⁷⁷. W ujęciu tym zakres społeczności międzynarodowej jest potencjalnie szerszy, gdyż dotyczy nie tylko wspólnych norm w zakresie ograniczania użycia siły, ale także powszechnych standardów cywilizacyjnych w relacjach państwo – obywatele. Solidaryzm przyjmuje też bardziej interwencjonistyczną postawę w sytuacji konieczności utrzymania porządku międzynarodowego i wewnętrznego. Odwołuje się do koncepcji wojny sprawiedliwej oraz dopuszcza współdziałanie państw w przywróceniu prawa międzynarodowego, w szczególności w formie

interwencji humanitarnej, którą uznaje za legalną⁷⁸. Jednym z ważnych dla solidaryzmu wydarzeń jest utworzenie Międzynarodowego Trybunału Karnego oraz stosunek poszczególnych państw do tej inicjatywy⁷⁹. W zakresie bezpieczeństwa opowiada się za uniwersalnym systemem bezpieczeństwa zbiorowego, zorganizowanym na zasadzie solidarności przeciwko potencjalnemu agresorowi, bez określania z góry, kto jest wrogiem, a kto przyjacielem⁸⁰. Podstawowe cechy pluralistycznej i solidarystycznej społeczności międzynarodowej możemy podsumować w tabeli.

Tabela 5. *Pluralistyczna i solidarystyczna koncepcja społeczności międzynarodowej*

Wyszczególnienie	Pluralizm	Solidaryzm
Sztandarowi autorzy	H. Bull	M. Wight
Podmioty stosunków międzynarodowych	Państwa (ekskluzywizm)	Państwa i jednostki (inkluzywizm)
Idea organizacyjna	Partykularyzm	Uniwersalizm
Podejście normatywne	Komunitarianizm	Kosmopolityzm
Koncepcja społeczności międzynarodowej	Kontraktowa, funkcjonalna	Kulturowa, cywilizacyjna
Zakres społeczności międzynarodowej	Wąski, utrzymanie porządku w systemie anarchicznym, nieinterwencja w sprawy wewnętrzne, instrumentalizm	Szeroki, wspólna kultura i normy w relacjach państwo - obywatel, prawa człowieka, transnarodowość, ekspansywność
Koncepcja suwerenności	Kultywowanie różnic	Dopuszczenie konwergencji (integracja europejska)
Prawo międzynarodowe	Wyłącznie między państwami	Wola wspólnoty międzynarodowej
Źródła prawa	Prawo pozytywne, zwyczaj i traktaty (E. Vattel, L. Oppenheim)	Prawo naturalne, normy uniwersalne (H. Lauterpacht)
Zasady społeczności międzynarodowej	Konstytucyjne i współistnienia (pierwszego i drugiego poziomu)	Regulujące współpracę, promujące określone zachowanie, (trzeciego poziomu)
Interwencja humanitarna	Niedopuszczalna, nielegalna	Dopuszczalna, legalna
Podstawa bezpieczeństwa	Zbiorowa obrona (sojusz)	Bezpieczeństwo zbiorowe

Źródło: Opracowanie własne.

Podsumowując: założenia teoretyczne szkoły angielskiej są bardzo pojemne, wykraczają poza ramy racjonalizmu i w wersji pluralistycznej zbliżają się do realizmu, natomiast w wersji solidarystycznej – do rewolucjonizmu. W związku z tym zasadne jest pytanie, na ile paradygmat jest koherentny, na ile szkoła angielska jest spójna pod względem założeń teoretycznych. Dostrzegalne jest napięcie między oboma prądami, na które zwracał uwagę Bull, polegające na tym, że rozprzestrzenienie się elementów solidarystycznych, właściwych dla społeczności światowej (takich choćby jak objęcie jednostek bezpośrednim działaniem prawa międzynarodowego), podważyłoby „porządek międzynarodowy zasadzający się na społeczności państw”⁸¹. W ramach szkoły angielskiej nie brak głosów, że spór między pluralizmem i solidaryzmem został rozstrzygnięty na rzecz solidaryzmu, który „jest otwarty na zmiany i transformacje w polityce światowej, jest normatywnie bardziej progresywny i lepiej zakorzeniony metodologicznie”⁸².

Czy należy zatem traktować angielską szkołę stosunków międzynarodowych jako jedną teorię stosunków międzynarodowych, czy raczej należy mówić o nieodwracalnym pęknięciu na dwie teorie? Powyższe pytanie jest w istocie pytaniem o dystans dzielący pluralizm i solidaryzm. By na nie odpowiedzieć, musimy także określić dystans między pluralizmem a realizmem z jednej strony, oraz między solidaryzmem i kosmopolityzmem – z drugiej. Nie jest kontrowersyjny pogląd, że granicą między realizmem i pluralizmem jest uznanie wpływu norm, prawa i instytucji na stosunki międzynarodowe. Problemy może natomiast sprawić wytyczenie granicy między solidaryzmem a kosmopolityzmem. Czy jest nią uznanie suwerenności państw jako podstawy stosunków międzynarodowych?

Buzan odwołuje się do tych myśli Kanta, które odnoszą się do teorii demokratycznego pokoju i upodabniania się państw do siebie (homogeniczności). Prawo międzynarodowe powinno opierać się na federacji wolnych państw, czyli „związku narodów, który jednak nie musiałby być równocześnie państwem narodów”⁸³. Dochodzi przy tym do wniosku, że pluralizm i solidaryzm stanowią „raczej granice pewnego spektrum niż nieprzezwyčajalnie przeciwstawne idee”⁸⁴. Pluralizm określa społeczność międzynarodową, w której wpływ norm, prawa i instytucji jest stosunkowo niewielki: ogranicza się ona do zapewnienia ram dla współlistnienia, rywalizacji i zarządzania wspólnymi problemami, takimi jak kontrola zbrojeń i ochrona środowiska. Solidaryzm z kolei określa społeczność międzynarodową, w której wpływ norm, prawa i instytucji jest znaczny: nie ogranicza się ona do zapewnienia pokojowego współlistnienia państw, ale wytycza równocześnie ramy współpracy w wielu dziedzinach. W ujęciu solidarystycznym społeczność międzynarodowa jest więc „grubsza”. Dotyczy ona wspólnych

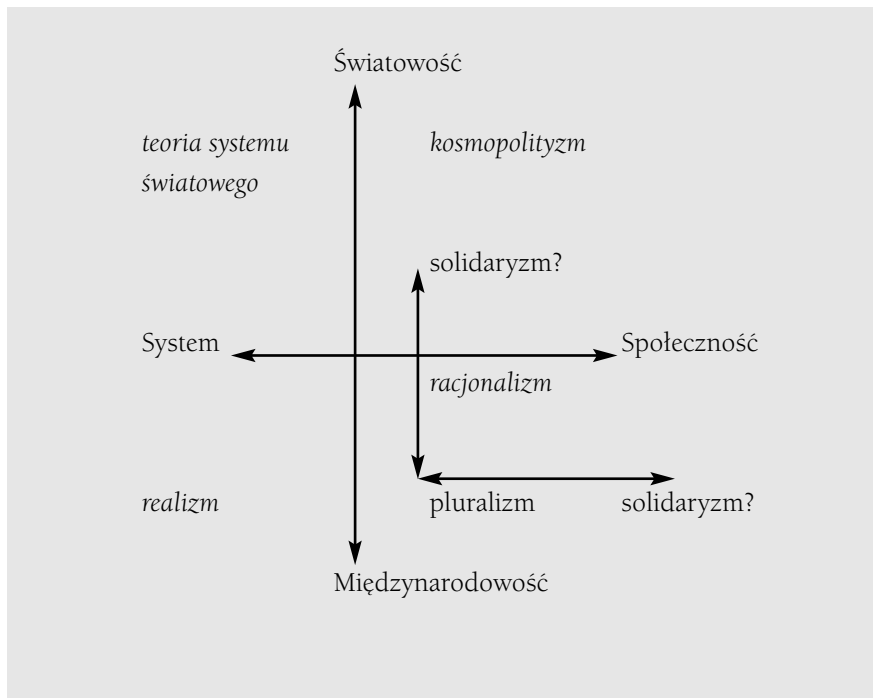
wartości (takich np. jak przestrzeganie praw człowieka), co nie musi wiązać się z ograniczaniem suwerenności, ale może być jej realizacją. Buzan utrzymuje, że „tak długo, jak ktoś nie upiera się, że osoby mają prawa obok albo ponad państwami, nie ma przeciwieństwa między rozwojem praw człowieka i suwerennością”⁸⁵. Solidaryzm zatem, zdaniem Buzana, nie oznacza ograniczenia suwerenności państw i przekroczenia granicy w kierunku społeczności światowej.

Nie jest to jedyny możliwy sposób odczytania myśli Kanta. Jakkolwiek niezinstytucjonalizowany związek narodów nie jest tożsamy z państwem światowym (zasada suwerenności wyklucza podporządkowanie się takiemu państwu)⁸⁶, to u Kanta napotykałyśmy także idee, wskazujące na potrzebę przekroczenia koncepcji suwerenności i utworzenia państwa narodów (*civitas gentium*), w którym ludzie byłiby podporządkowani publicznym prawom przymusu⁸⁷. Także Bull dostrzegął u Kanta wątki uniwersalistyczne, wskazujące, że istotą polityki międzynarodowej są tylko pozornie stosunki między państwami, w rzeczywistości bowiem są to więzy transnarodowe, łączące indywidualne osoby w uniwersalnej wspólnotie ludzkiej. W stanowisku uniwersalistycznym „imperatywy moralne nakazują nie tyle współistnienie i współpracę między państwami, co raczej przewyżczenie systemu państw i zastąpienie go przez społeczność kosmopolityczną”⁸⁸. Nawet jeżeli obecnie jeszcze nie istnieje, wspólnota ludzka istnieje potencjalnie: gdy się zmaterializuje, zniszczy system suwerennych państw. Jednak Bull, zwolennik tradycji odwołującej się do Grocjusza, współistnienie państw stawiał na pierwszym miejscu, przed ustanowieniem wspólnoty ludzkiej.

Umieścimy zatem nurt pluralistyczny i solidarystyczny według osi: system - społeczność oraz międzynarodowość - światowość. System charakteryzuje anarchia, konflikt i występowanie mechanizmu równowagi sił, natomiast społeczność znamionuje wspólnota interesów i współpraca. Z kolei międzynarodowość charakteryzuje uznanie suwerenności państw, podczas gdy światowość cechują relacje podporządkowania, hierarchi i brak suwerenności. Powyższy dualizm możemy zobrazować na rysunku (rys. 1).

Dla Buzana pluralizm i solidaryzm nie są koncepcjami wykluczającymi się, a jedynie niezbyt odległymi końcami jednego spektrum, które rozciąga się wzdłuż osi system - społeczność, bez przekraczania granicy w kierunku społeczności światowej⁸⁹. Obrazuje to strzałka pozioma, wskazująca na „zagęszczanie” się norm tak, że społeczność międzynarodowa staje się „grubsza”, a suwerenność państw zostaje „obudowana” normami i instytucjami społeczności międzynarodowej. Jest to wynik upodabniania się państw do siebie pod względem struktury. Proces ten toczy się na poziomie państwa, a nie

Rys. 1. Warianty spektrum pluralizm - solidaryzm



Źródło: Opracowanie własne.

systemu międzynarodowego, który pozostaje anarchiczny (brak instytucji stojącej ponad państwami).

Z drugiej strony, spektrum pluralizm - solidaryzm można postrzegać jako przebiegający wzdłuż osi, która oznacza zmiany w zakresie suwerenności państw. W ujęciu tym wyjaśnienie procesów w stosunkach międzynarodowych zmianami na poziomie państw jest niepełne: konieczne są zmiany na poziomie systemu międzynarodowego. Temu stanowisku odpowiada strzałka pionowa, która umiejscawia solidaryzm po stronie społeczności światowej. Jest to więc zmiana jakościowa, która oznacza ograniczenie suwerenności państw na rzecz organizacji o charakterze uniwersalnym. Pokazane wyżej różnice między pluralizmem i solidaryzmem odpowiadają temu stanowisku.

Szkoła angielska wobec konstruktywizmu

Procesy formowania się konstruktywizmu jako odrębnej teorii w Stanach Zjednoczonych oraz zyskiwania świadomości odrębności szkoły angielskiej w Europie toczyły się równolegle w drugiej połowie lat 90. Obie szkoły podjęły

wyzwanie wobec teorii racjonalistycznych, obie akcentują społeczny aspekt stosunków międzynarodowych⁹⁰. Konstrukttywizm, wychodząc od zmiany tożsamości i interesów w wyniku interakcji w szerszym układzie instytucjonalnym, na który składają się normy i struktury dyskursywne, wydaje się być dobrze predestynowany do wyjaśnienia procesów integracji europejskiej⁹¹.

Należy przy tym zwrócić uwagę na różnorodność i wielonurtowość konstrukttywizmu. Ernst Haas, rozważając przydatność konstrukttywizmu dla badania integracji europejskiej, definiuje konstrukttywizm bardzo szeroko, wyodrębniając w jego ramach trzy szkoły. Są to, po pierwsze, szkoła systemowa (Alexander Wendt, David Dessler), która wywodzi interesy od tożsamości aktorów, uwarunkowanych sprawowaną funkcją w systemie globalnym. Autor dostrzega pokrewieństwo tego nurtu z takimi przedstawicielami szkoły angielskiej, jak Hedley Bull, Anthony Giddens i Barry Buzan. Po drugie, szkoła „norm i kultury” (Friedrich Kratochwil, John Meyer), która przyjmuje, że interesy są rezultatem uwarunkowań kulturowych. Determinują one zakorzenione w społeczności międzynarodowej normy wpływające na kolektywne wybory. Po trzecie, szkoła „miękkiego racjonalizmu” (Peter Katzenstein, Emmanuel Adler, Peter Haas), która utrzymuje, że interesy aktorów zależą od sposobu rozumienia politycznej przyczynowości. Rozumienie to wpływa na sposób definiowania interesów, których źródło znajduje się zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz państw narodowych. Ten właśnie nurt bliski jest neofunkcjonalizmowi⁹².

Według najdalej idących opinii szkoła angielska winna być postrzegana jako przykład konstrukttywizmu⁹³. Także Wendt umieszcza szkołę angielską wśród teorii konstruktivistycznych, dostrzegając zarazem, że „szkoła angielska nie zajmuje się bezpośrednio kształtowaniem tożsamości państw, ale w istocie traktuje system międzynarodowy jako społeczność rządzoną przez podzielane normy (...)”⁹⁴. Dzieła twórców szkoły, jak choćby prace Charlesa Manninga (zwłaszcza *The Nature of International Society*), są przykładami konstrukttywizmu, tyle tylko, że opublikowanymi jeszcze przed ukonstytuowaniem tego nurtu. W ich rozumieniu społeczność międzynarodowa nie jest bowiem faktem obiektywnym (rezultatem struktury), ale konstrukcją społeczną (rezultatem procesu), powstałą na skutek powtarzalnych, zrytualizowanych praktyk, które – by użyć języka konstruktivistów – zmieniły strukturę intersubiektywnej wiedzy. Zasadnicze znaczenie ma proces społecznego uczenia się oraz swoiste sprzężenie zwrotne, polegające na tym, że społeczność międzynarodowa kształtowana jest przez państwa, ale także odwrotnie: państwa kształtowane są przez nią. Państwa ustanawiają więc społeczność międzynarodową, która z kolei wpływa na ich własną tożsamość⁹⁵.

Zwraca na to uwagę Buzan, twierdząc, że „podstawowa idea społeczności międzynarodowej jest całkiem prosta: tak jak ludzie, którzy żyją w społeczeństwach, je kształtują i są przez nie kształtowani, tak samo państwa żyją w społeczności międzynarodowej, którą kształtują i przez którą są kształtowane”⁹⁶.

Zbieżność założeń między szkołą angielską a konstruktywizmem występuje w zakresie teorii natury ludzkiej i podstawowych potrzeb człowieka. Obie szkoły koncentrują się na państwie i jego roli w systemie międzynarodowym oraz podobnie rozumieją relacje struktura - agent. Obie wyjaśniają zmiany w stosunkach międzynarodowych przez pryzmat kultury i w konsekwencji akceptują, że struktura kształtuje państwa, ale ich nie determinuje ostatecznie, zostawiając miejsce na inicjatywę w zakresie poprawy jakości środowiska międzynarodowego.

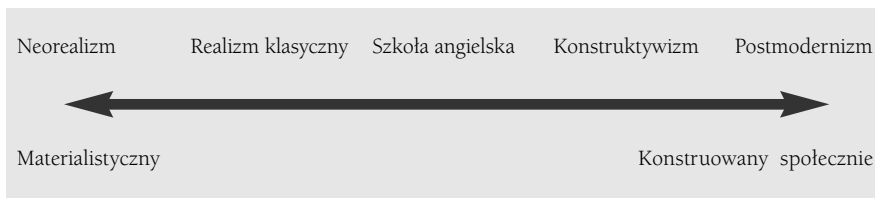
Można wszakże dostrzec także różnice między oboma nurtami, które są widoczne w podejściu do historii: szkoła angielska jest głęboko zainteresowana historyczną ewolucją społeczności międzynarodowej, podczas gdy w pracach konstruktywistów podejście historyczne jest nieobecne. Szkoła angielska nie jest, w przeciwieństwie do konstruktywizmu, pochłonięta problemem, do jakiego stopnia anarchia dopuszcza współpracę, przyjmując *a priori*, że współpraca w systemie anarchicznym jest możliwa. Bull, inaczej niż konstruktywiści, uznaje, że suwerenność państw nie podlega transformacji. Szkoła angielska koncentruje się na relacji praw człowieka i rozszerzenia się społeczności międzynarodowej, podczas gdy konstruktywiści koncentrują się na wpływie praw człowieka na stosunki wewnętrzne państw⁹⁷.

Różnice występują także w podejściu do rozwoju regionalnego: widoczny brak zainteresowania szkoły angielskiej i spore zainteresowanie konstruktywizmem, który przyjmuje, że transformacja kultury locke’owskiej w kantowską może odbywać się jedynie między niektórymi państwami, ograniczonymi zwykle do jakiegoś kulturowo określonego regionu. Inaczej postrzegane są ponadto nierówności w dystrybucji siły w systemie międzynarodowym, w tym problem powstawania i rozpadu imperiów, instytucje supermocarstwa oraz wielokulturowości⁹⁸.

Ole Waever omówił występujące między konstruktywizmem i szkołą angielską różnice według sześciu kryteriów: stosunki międzynarodowe materialistyczne vs. konstruowane społecznie, funkcje i znaczenie idei, rozumienie roli badaczy i naukowców, epistemologia i formy wiedzy, koncepcja języka oraz teoria i tradycja w stosunkach międzynarodowych. W wypadku kryterium pierwszego autor doszedł do wniosku, że szkoła angielska znajduje się w centrum - między klasycznym realizmem a konstruktywizmem. Stosunki społeczne są

w jej rozumieniu w większym stopniu konstruowane społecznie, niż przyjmują to realiści, a zarazem bardziej materialistyczne, niż uważają konstruktywiści. Autor przedstawił miejsce szkoły angielskiej wśród innych teorii stosunków międzynarodowych na następującej osi.

Rys. 2. Świat materialistyczny vs. konstruowany społecznie



Źródło: Ole Waever, *American Constructivism and the English School*, BISA Annual Conference, 20-22 December 1999, University of Manchester.

Według powyższego kryterium szkoła angielska znajduje się blisko konstruktywizmu. Jednak według innych kryteriów odległości na osi są większe, co upoważnia autora do wyciągnięcia wniosku, że szkoła angielska jest „bliższa klasycznemu realizmowi i poststrukturalizmowi niż konstruktywizmowi”⁹⁹. Zestawienie klasycznego realizmu i poststrukturalizmu na podstawie ilości spełnionych kryteriów, niezależnie od ich rangi i znaczenia, jest wysoce dyskusyjne. Niektórzy autorzy zwracają uwagę, że podkreślanie różnic między szkołą angielską i konstruktywizmem ma na celu umocnienie jej jako odrębnej szkoły. W omawianym przypadku jednak Waever wydaje się podkreślać znaczenie poststrukturalizmu, starając się włączyć go do projektu rozwoju szkoły angielskiej¹⁰⁰.

Należy też zgodzić się z opiniami, że obie teorie dobrze się uzupełniają: konstruktywizm lepiej wyjaśnia przyczyny poszczególnych sytuacji, podczas gdy szkoła angielska lepiej tłumaczy zmianę i szerzej uwzględnia problemy etyczne. Konstruktywizm mógłby zostać wzbogacony przez uwzględnienie podejścia normatywnego szkoły angielskiej, natomiast socjologiczne fundamenty tego podejścia normatywnego byłyby wzmocnione poprzez włączenie konstruktywistycznych koncepcji akcji komunikatywnej i podejścia holistycznego, które kwestionuje oddzielenie społeczności międzynarodowej od społeczności światowej, przewijając w ten sposób dychotomiczny podział na pluralizm i solidaryzm¹⁰¹.

Stosunek szkoły angielskiej do integracji europejskiej

Szkoła angielska nie interesowała się, zwłaszcza w początkowym okresie, procesem integracji europejskiej. Integracja europejska postrzegana była jako fenomen o zasięgu lokalnym (ograniczony terytorialnie), dokonujący się

jedynie w sferze ekonomicznej, bez większego wpływu na zasadniczą sferę polityczną (ograniczony funkcjonalnie) oraz toczący się w określonym okresie historycznym drugiej połowy XX wieku (ograniczony czasowo), w konsekwencji pozbawiony istotnego wpływu na strukturę społeczności międzynarodowej. Uniwersalistyczne, wielofunkcyjne i historyczne podejście szkoły angielskiej tłumaczy, dlaczego nie poświęcono wystarczającej uwagi procesowi integracji europejskiej. Także fakt, że Wielka Brytania nie uczestniczyła w integracji europejskiej od początku, miał wpływ na teoretyków stosunków międzynarodowych w tym kraju, którzy mieli inne od swoich kolegów na kontynencie zainteresowania badawcze.

Bull pierwszy określił przyszłą strukturę polityki światowej, która mogłaby zastąpić system suwerennych państw, mianem neomedievalizmu. Uznał on wszakże zarazem, że model ten, w którym „konceptcja solidarności przestałaby być stosowana”, mimo że teoretycznie możliwy, nie jest ani prawdopodobny, ani pożądanym¹⁰². Wynikiem integracji regionalnej może być taka transformacja systemu, której rezultatem będzie po prostu mniej państw w systemie, za to potężniejszych, choć bez zmiany istoty mechanizmów rządzących systemem anarchicznym¹⁰³. Autorzy związani ze studiami europejskimi zarzucali więc przedstawicielom szkoły angielskiej nieumiejętność dostrzeżenia, że Unia Europejska ma znaczący potencjał transformacyjny, że „wyjdzie ponad system państw, by rozwinąć system zarządzania, w którym nie istnieje rozdział między hierarchicznym porządkiem wewnątrz i anarchicznym porządkiem na zewnątrz¹⁰⁴.

Przedstawiciele szkoły angielskiej postrzegają także Unię Europejską jako siłę cywilną (*civilian power*), nie przejawiającą ambicji odgrywania roli w sferze militarnej. Ma to zasadnicze znaczenie dla odbioru Unii Europejskiej przez innych uczestników społeczności międzynarodowej. Bull twierdzi jednak, że w dalszej perspektywie Unia Europejska nie będzie mogła utrzymać swojej natury siły cywilnej¹⁰⁵. Z kolei Ian Manners widzi Unię Europejską jako siłę normatywną (*normative power*), przy czym czynnikiem rozstrzygającym jest w tym wypadku nie ewentualność użycia siły, ale fakt promowania w polityce zagranicznej określonych norm, a nie konkretnych interesów militarnych i ekonomicznych¹⁰⁶.

W ostatnim czasie pojawiły się opinie przemawiające za potrzebą podjęcia tematu integracji europejskiej przez szkołę angielską oraz o przydatności jej założeń do analizy integracji europejskiej. Unia Europejska może być bowiem postrzegana jako regionalna społeczność międzynarodowa, która jest osadzona w szerszej społeczności międzynarodowej. Jest ona zarazem najbardziej hierar-

chiczna, przy czym stopień zhierarchizowania oceniany jest stopniem wdrożenia norm i zasad, które określone są w centrum. W miarę oddalania się od centrum tak rozumiany poziom zhierarchizowania zmniejsza się (spada akceptacja dla zasad), a implementacja zapewniana jest w coraz szerszym zakresie przez instytucje szczebla państw.

Można także spojrzeć na Unię Europejską jako na społeczność, w której współwystępują i rywalizują ze sobą elementy społeczności międzynarodowej i światowej, przy czym „światowość” w studiach europejskich określana jest mianem ponadnarodowości. Zauważmy, że dyskurs społeczności międzynarodowej, bliski nurtowi pluralistycznemu, zasadza się na partykularyzmie, międzyrządowym scenariuszu integracji oraz instytucjach, w których decydujący głos mają rządy poszczególnych państw, takich jak Rada UE. Odnosi się także do dziedzin, w których decyzje podejmowane są jednogłośnie, jak np. polityka bezpieczeństwa i obrony oraz współpraca w dziedzinie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Z kolei dyskurs społeczności światowej (transnarodowej), bliski nurtowi solidarystycznemu, toczy się wokół idei uniwersalistycznych, federacyjnego scenariusza integracji oraz takich instytucji jak Komisja i Parlament Europejski. Tematycznie dotyczy współpracy gospodarczej w ramach I filaru (a ucieleśnianej przez wspólną walutę), idei obywatelstwa UE oraz europejskich sił zbrojnych. Podstawowe elementy społeczności międzynarodowej i społeczności światowej (transnarodowej) w Unii Europejskiej możemy przedstawić w tabeli.

Tabela 6. *Spolecznosc miqdzynarodowa i swiatowa (transnarodowa) w Unii Europejskiej*

Wyszczególnienie	Spolecznosc miqdzynarodowa (pluralizm)	Spolecznosc swiatowa / transnarodowa (solidaryzm)
Idea	Partykularyzm, subsydiarnosc	Uniwersalizm, ponadnarodowosc
Scenariusz integracji	Miqdzyrzdowy	Federacyjny
Instytucje reprezentatywne	Rada UE	Komisja, Parlament UE
Instrumenty	Jednomyslność, prawo weta	Uwspolnotowienie, euro, obywatelstwo UE
Zakres	I filar, sfera gospodarcza	II i III filar, polityka zagraniczna, obronna, spraw wewnetrznych

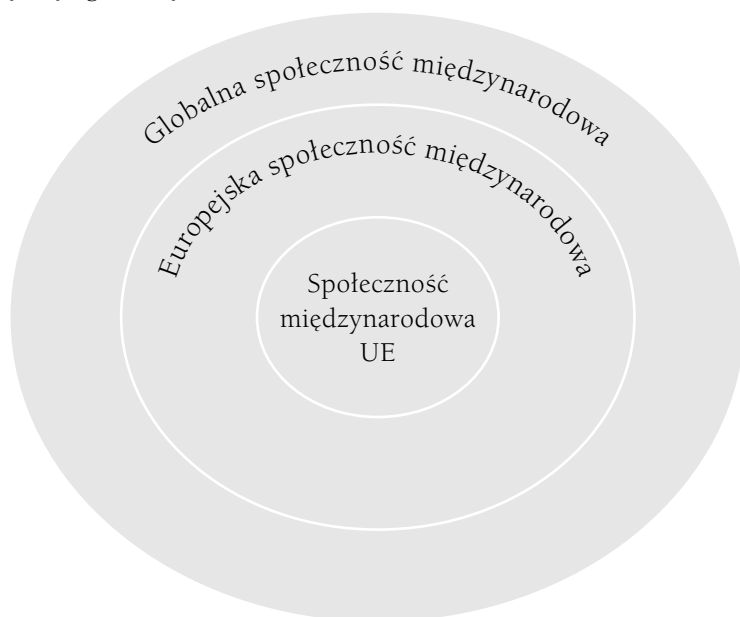
Źródło: Opracowanie własne.

Według przedstawicieli szkoły angielskiej obecne w dyskursie europejskim elementy właściwe społeczności światowej (wartości uniwersalistyczne i solidarystyczne) umożliwiły wykształcenie się „gęstej” społeczności międzynarodowej. Uczestniczą one w konstruowaniu tożsamości aktorów w Unii Europejskiej i są przez tych aktorów wzmacniane i reprodukowane. Jednocześnie jednak współwystępowanie społeczności międzynarodowej i światowej zawiera w sobie potencjał zniszczenia społeczności międzynarodowej, rozumianej jako społeczność niezależnych państw. Jak zauważają Thomas Diez i Richard Whitman, którzy analizowali wprowadzenie w traktacie z Maastricht możliwości europejskiego obywatelstwa, wyniki referendum duńskiego w 1992 r. oraz bojkot skrajnie prawicowego rządu FPÖ w Austrii, „dyskurs społeczności światowej, z jednej strony umożliwiał pogłębienie społeczności międzynarodowej, z drugiej natomiast zagrażał, lub był postrzegany jako zagrażający, samym fundamentom społeczności międzynarodowej. Obecność obu dyskursów w Unii Europejskiej i ich zinstytucjonalizowanie w Traktacie UE umożliwia aktorom prezentowanie twierdzeń, które są niekoniecznie ze sobą zgodne. Jednocześnie projekt Unii Europejskiej jako centrum szczególnej formy społeczności międzynarodowej nie byłby możliwy bez odpowiedniego dyskursu społeczności światowej”¹⁰⁷. Zadanie właściwego zrównoważenia społeczności międzynarodowej i światowej w Unii Europejskiej stoi obecnie przed Konwentem UE¹⁰⁸.

Szkoła angielska jest szczególnie predestynowana do podjęcia porównań między europejską i innymi społecznościami międzynarodowymi. Używając kategorii rozwiniętych przez szkołę angielską, możemy wyodrębnić trzy różne plany, które charakteryzują się różnym poziomem („grubością”) społeczności międzynarodowej i udziałem społeczności światowej (w kategoriach dyskursywnych, a nie materialnych). Po pierwsze, system międzynarodowy samej Unii Europejskiej, który posiada „gęstą” społeczność międzynarodową i dobrze rozwiniętą społeczność światową. System ten jest niejako regionalnie ograniczoną emanacją społeczności światowej. Dla przynależności do centrum, czyli „grubej” społeczności międzynarodowej, istotne jest nie tyle formalne członkostwo w Unii Europejskiej, co identyfikowanie się z jej celami i interesami oraz gotowość do podporządkowania się regułom w niej obowiązującym. Po drugie, system międzynarodowy całej Europy, gdzie społeczności międzynarodowa i światowa są słabiej rozwinięte. Europejska społeczność międzynarodowa po drugiej wojnie światowej została umocniona przez konwencje Rady Europy i postanowienia OBWE. Po trzecie, globalny system międzynarodowy,

w którym występuje podstawowa społeczność międzynarodowa i jedynie rudymenarna społeczność światowa. Globalna społeczność międzynarodowa, regulowana przez ONZ, jest znacznie „cieńsza” pod względem norm i samoidentyfikacji od europejskiej społeczności międzynarodowej¹⁰⁹. Granice między tymi strefami nie są stałe i jasno zarysowane, ale raczej zamazane i zmienne. Powyższe trzy społeczności międzynarodowe możemy przedstawić na wykresie.

Rys. 3. *Współwystępowanie społeczności międzynarodowej Unii Europejskiej, europejskiej i globalnej*



Źródło: Opracowanie własne.

Jedno z podstawowych pytań dotyczy powstawania społeczności międzynarodowej Unii Europejskiej. Jak wykazaliśmy wcześniej, Buzan, wychodząc od kantowskiej teorii demokratycznego pokoju, utrzymuje, że proces ten następuje w wyniku homogenizacji i konwergencji podmiotów. Państwa stają się podobne w zakresie wyznawanych wartości i prawa wewnętrznego, a wraz z rozprzestrzenianiem się tego podobieństwa dochodzi do „pogrubiania” społeczności międzynarodowej i przesuwania się od pluralizmu w kierunku solidaryzmu. Unia Europejska „jest dość zaawansowanym przykładem świadomej konwergencji, a wiele napięć i presji w jej łonie jest rezultatem stałej konieczności dostosowania się do procesu”¹¹⁰.

Nietrudno zauważyć, że w pewnym momencie możliwości „pogrubiania” społeczności międzynarodowej poprzez tworzenie kolejnych norm na poziomie państwa wyczerpują się. Istota procesu integracji europejskiej polega bowiem nie tylko na upodabnianiu się państw do siebie, „pogrubianiu” społeczności międzynarodowej w wyniku tworzenia dodatkowych norm i zapewnienia ich implementacji przez organy poszczególnych państw, ale także na przekazywaniu kompetencji (czyli części suwerenności) na poziom ponadnarodowy. Innymi słowy, nowa jakość powstaje, gdy państwa wykraczają poza zasady współistnienia i podejmują skoordynowaną politykę na rzecz realizacji wartości ponadnarodowych, przy czym ponadnarodowość zachodzi wówczas, gdy występują trzy cechy: niezależność niektórych organów europejskich od państw członkowskich, transfer pewnych kompetencji na rzecz organizacji oraz bezpośrednie obowiązywanie norm prawnych¹¹¹.

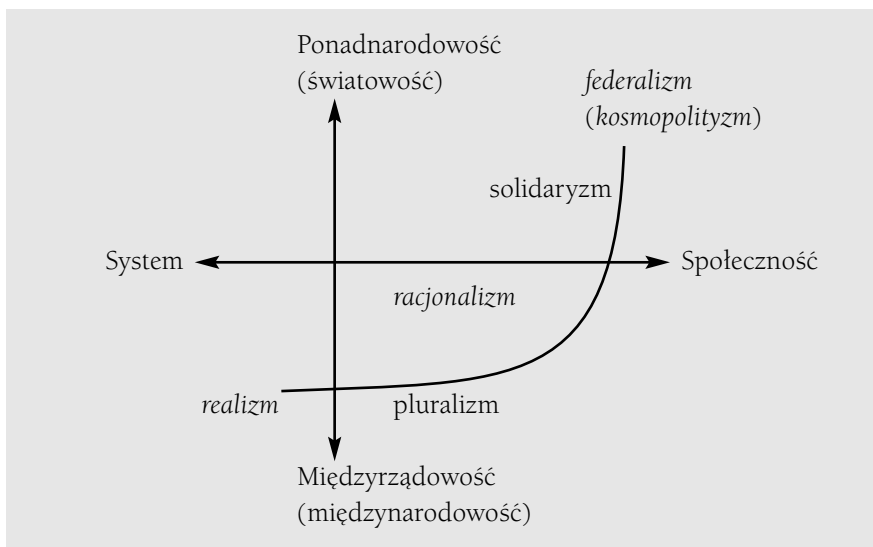
Proces stanowienia prawa i nadzorowania jego stosowania odbywa się w Unii Europejskiej w coraz szerszym zakresie na poziomie ponadpaństwowym. Państwo zobowiązane jest do bezpośredniego stosowania prawa Unii Europejskiej, które ma pierwszeństwo przed prawem krajowym. William Wallace zauważył już w 1982 r., że „bezpośredni wpływ prawa wspólnotowego na obywateli i przedsiębiorstwa Wspólnoty czyni, że sądy krajowe nie są dłużej suwerenne w obszarach leżących w kompetencjach traktatów, a narodowe parlamenty nie są dłużej suwerenne w stanowieniu prawa w tych obszarach”¹¹². Normotwórczy charakter Wspólnot Europejskich powoduje, że poprzez powiązanie państw członkowskich gęstą siecią norm prawnych proces integracji europejskiej staje się w jakimś stopniu nieodwracalny.

Integracja europejska dokonuje się zatem w wyniku tworzenia norm i upodabniania się państw do siebie oraz przenoszenia kompetencji na rzecz ciał ponadnarodowych. W początkowym okresie dominował proces pierwszy, toczący się na poziomie państwa, następnie coraz większe znaczenie miał drugi proces - umacniania się instytucji ponadnarodowych. Ograniczenie wyjaśnienia procesu integracji europejskiej tylko do oddziaływania czynnika pierwszego jest niewystarczające.

Punktem wyjścia jest anarchiczny system państw narodowych. W wyniku powstawania norm i upodabniania się państw do siebie powstaje społeczność międzynarodowa w wersji pluralistycznej. Następnie społeczność międzynarodowa „pogrubia się” do tego stopnia, że dalsze możliwości jej rozwoju w wyniku procesów inspirowanych na poziomie państw wyczerpują się. Aby integracja mogła dalej postępować następuje przekroczenie granicy w kierunku społeczności światowej i ponadnarodowości. Działanie na poziomie państwa

jest bowiem niewystarczające, konieczne jest działanie na poziomie systemu międzynarodowego. W ujęciu tym solidaryzm, inaczej niż u Buzana, znajduje się ponad linią oddzielającą międzynarodowość od światowości (ponadnarodowości). Odpowiednikiem kosmopolityzmu w dyskursie europejskim jest federalizm. Proces ten można to zobrazować na wykresie.

Rys. 4. *Ewolucja społeczności międzynarodowej Unii Europejskiej*



Źródło: Opracowanie własne.

Szkoła angielska a neofunkcjonalizm

Neofunkcjonalizm i szkoła angielska rozwijały się równolegle, nie przenikając się wzajemnie¹¹³. Według neofunkcjonalizmu integracja dokonuje się w wyniku zmiany lojalności, oczekiwań i przesunięcia politycznej aktywności aktorów w poszczególnych państwach w kierunku nowego centrum, którego instytucje posiadają jurysdykcję nad państwami narodowymi¹¹⁴. Instytucje europejskie przejmują od państw narodowych część uprawnień zarówno w sferze prawodawczej, wykonawczej, jak i sędowniczej, a w konsekwencji państwa tracą władzę w coraz to nowych dziedzinach.

Można wyodrębnić pewne podobieństwa między tymi nurtami: oba odnoszą się z rezerwą do realizmu (neofunkcjonalizm w większym stopniu), odrzucają idealizm oraz są eurocentryczne (choć w różnym znaczeniu). Występują także zasadnicze różnice, które dotyczą przedmiotu zainteresowania (integracja i formowanie się społeczności międzynarodowej), poziomu analizy

(wymiar globalny i regionalny), innego postrzegania aktorów (państwa i grupy interesów) oraz innych instrumentów działania (instytucje i organizacje międzynarodowe)¹¹⁵. Różnice te można przedstawić za pomocą tabeli.

Tabela 7. Różnice między szkołą angielską a neofunkcjonalizmem

Wyszczególnienie	Szkoła angielska	Neofunkcjonalizm
Przedmiot zainteresowania	Formowanie społeczności międzynarodowej	Proces integracji europejskiej
Poziom analizy	System, wymiar globalny	Subsystem, wymiar regionalny (europejski)
Aktorzy	Państwa (pluralizm horyzontalny)	Grupy interesów, partie polityczne, NGO's (pluralizm wertykalny)
Instrumenty działania	Instytucje (równowaga sił, dyplomacja, prawo międzynarodowe)	Organizacje międzynarodowe (zwłaszcza Unia Europejska)

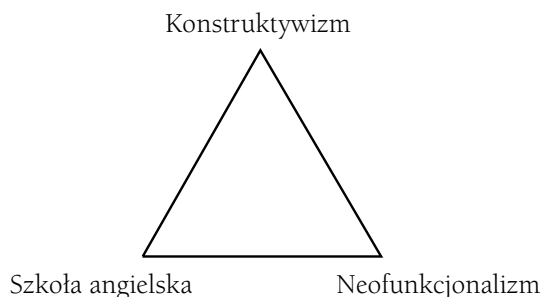
Źródło: Opracowanie własne na podstawie Knud Erik Jørgensen, Blind Dating: The English School Meets European Integration, BISA Conference 18-20 December 2000, University of Bradford, s. 7-10.

Istnieją propozycje nawiązania współpracy i połączenia wysiłku neofunkcjonalizmu i - szerzej - studiów europejskich oraz szkoły angielskiej. Ze współpracy tej korzyść mogą wynieść oba nurty, które się uzupełniają. Szkoła angielska nie docenia znaczenia integracji europejskiej, natomiast studia europejskie nie dostrzegają historycznego procesu powstawania europejskiej społeczności międzynarodowej. Buzan utrzymuje, że studia europejskie są niemal całkowicie empiryczne i pozbawione teorii, dlatego małżeństwo ze szkołą angielską nadałoby im właściwej głębi. Dlatego przerzucenie pomostu między teoriami stosunków międzynarodowych i studiami europejskimi byłoby ze wszech miar pożądane. Atrakcyjność szkoły angielskiej dla studiów europejskich polega też na tym, że należą one do innej kategorii teorii. Szkoła angielska jest teorią generalną, podczas gdy studia europejskie, koncentrując się na konkretnym zagadnieniu, lokują się na poziomie subsystemu. Jørgensen twierdzi jednak, że z punktu widzenia studiów europejskich, szkoła angielska jest państwowocentryczna, quasi-realistyczna, a jej metodologiczny pluralizm

i filozoficzny sceptycyzm są mało atrakcyjne. Bardziej twórcza będzie współpraca ze studiami porównawczymi, zarządzania (*governance*), teoriami liberalnymi bądź wykorzystanie epistemologii konstruktywistycznej. Autor stawia pytanie o wartość dodaną, jaką może przynieść współpraca obu nurtów¹¹⁶.

Inni autorzy wskazują, że korzystne byłoby dokonanie swoistej syntezy szkoły angielskiej, neofunkcjonalizmu i konstruktywizmu¹¹⁷. Te trzy teorie stanowią potencjalnie „złoty trójkąt”.

Rys. 5. Złoty trójkąt: konstruktywizm, szkoła angielska, neofunkcjonalizm



Źródło: Knud Erik Jorgensen, *Blind Dating: The English School meets European Integration*, BISA Conference 18-20 December 2000, University of Bradford, s. 3.

Nie należy wszakże traktować teorii stanowiących wierzchołki trójkąta w równoprawny sposób: podstawę stanowi bok szkoła angielska - neofunkcjonalizm, konstruktywizm zaś tworzy korzystne środowisko. W ten sposób mogłaby powstać konstruktywistyczna teoria integracji europejskiej¹¹⁸. Istnieją także opinie, że szkoła angielska może stać się pomostem do zbliżenia wszystkich teorii stosunków międzynarodowych i studiów europejskich.

Znaczenie szkoły angielskiej

Znaczenie szkoły angielskiej nie polega na wypracowaniu szczególnej metody badawczej, ale na uwzględnieniu wielu dyscyplin (historia, prawo międzynarodowe i polityczna filozofia), a także na postawieniu zasadniczych pytań o możliwość porządku społecznego między państwami i społeczeństwami, istotę siły, rozwój wspólnoty politycznej, funkcje norm i instytucji oraz naturę zmiany¹¹⁹. Należy zgodzić się z autorami którzy wskazują, że szkoła angielska jest etapem przejściowym między starym a nowym światem. Knud Jorgensen utrzymuje, że „potencjał szkoły angielskiej leży przede wszystkim w zaakceptowaniu swojej tożsamości, jako odrębnej formy wiedzy, [lokującej się] gdzieś między starszymi tradycjami akademickimi (jak historia, socjologia,

etc.) i inną odrębną formą wiedzy, zwaną społeczną lub, w węższym znaczeniu, naukami społecznymi¹²⁰.

Niewątpliwą zasługą szkoły angielskiej jest to, że poprzez inną interpretację historycznej ewolucji społeczności międzynarodowej oraz inne odczytanie myśli politycznej, przedstawiła alternatywną w stosunku do realizmu interpretację stosunków międzynarodowych. Podczas gdy realiści przyjmowali niezmienną formę systemu międzynarodowego, autorzy szkoły angielskiej wskazywali, że na przestrzeni historii występowała różnorodność form systemu międzynarodowego, że forma ta zmieniała się od niezależnych państw do scentralizowanych imperiów, przyjmując niekiedy postać społeczności międzynarodowej¹²¹. Dzięki tej obserwacji łatwiej akceptujemy, że na przestrzeni historii występowała różnorodność form systemu międzynarodowego, że istniejący system państw narodowych nie jest ostateczny, dopuszczając tym samym jego zmianę w przyszłości¹²².

Szkoła angielska jest zarazem mniej angielska, niż by się to wydawało. Jest raczej europejska, bowiem dzieli wspólne założenia z takimi autorami, jak Raymond Aron, Michel Merle czy Luigi Bonante¹²³. Odmienne postrzeganie stosunków międzynarodowych przez Europejczyków i przez Amerykanów wynikało także z innej pozycji geopolitycznej państw europejskich i Stanów Zjednoczonych. To może być wytłumaczeniem, dlaczego amerykańscy naukowcy z kręgu szkoły realistycznej zajmują się raczej polityką siły, podczas gdy europejscy autorzy z kręgu szkoły angielskiej – moralnymi aspektami bieżącego i przyszłego rozwoju sceny międzynarodowej¹²⁴.

Istnieją także głosy podważające przydatność szkoły angielskiej do analizy integracji europejskiej. Wskazują one, że wyodrębnione przez nią instytucje nie są dobrymi instrumentami analizy Unii Europejskiej. Na przykład równowaga sił, uważana przez Bulla za podstawową instytucję społeczności międzynarodowej, nie znajduje obecnie zastosowania w Europie, gdzie mechanizm integracyjny przeciwdziała tworzeniu przeciwstawnych koalicji, jakie występowały w okresie międzywojennym. Proces integracji europejskiej zapewnia istnienie jednego centrum europejskiego, które skonstruowane jest raczej na bazie sieci niż hierarchii. Inne jest też znaczenie siły: czy należy ją mierzyć wielkością armii i gospodarki, czy raczej liczbą głosów w Radzie?

W Unii Europejskiej inne jest także znaczenie dyplomacji, która obejmuje coraz częściej procesy negocjacyjne, uzgadniania i prezentowania stanowisk, kosztem tradycyjnej funkcji rozwiązywania konfliktów. Także prawo międzynarodowe wymaga uwzględnienia rozwoju prawa Unii Europejskiej, jego relacji

do prawa krajowego i międzynarodowego oraz funkcji Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Istnieje potrzeba uznania *aquis communautaire* za instytucję społeczności międzynarodowej oraz określenia roli Karty Praw Podstawowych i przyszłej Konstytucji UE. Unia Europejska jest także przykładem umocnienia się organizacji międzynarodowej jako instytucji społeczności międzynarodowej do tego stopnia, że stosowane przez twórców szkoły angielskiej określenie pseudoinstytucji staje się nieadekwatne¹²⁵. Jakościowe przekroczenie formuły społeczności międzynarodowej poprzez wprowadzenie elementów społeczności światowej powoduje, że Unia Europejska z trudem poddaje się właściwej ocenie ze strony autorów szkoły angielskiej.

Działaniom mającym na celu odnowę angielskiej szkoły stosunków międzynarodowych towarzyszy próba sformułowania nowego programu badawczego. Zdaniem Buzana przedmiotem badań powinno być napięcie między poziomami społeczności międzynarodowej (globalny, subregionalny, regionalny), klasyfikacja typów społeczności międzynarodowej (imperialny, westfalski, średniowieczny), wojna i równowaga sił w społeczności międzynarodowej, historia społeczności międzynarodowej, etyka, prawo międzynarodowe, interwencja a społeczność międzynarodowa oraz autorefleksja nad szkołą. Wyjaśnienia wymaga stosunek szkoły angielskiej do konstruktywizmu. Nasuwa się pytanie, czy konstruktywizm - poprzez uznanie, że tożsamości i interesy podmiotów na scenie międzynarodowej są wynikiem procesu społecznego - nie wyjaśnia lepiej wielu zjawisk na scenie międzynarodowej (w tym procesie integracji europejskiej).

W zakresie integracji europejskiej propozycje badawcze dotyczą zwiększenia zainteresowania Unią Europejską jako zrealizowanym przykładem najbardziej rozwiniętej społeczności międzynarodowej. W wymiarze porównawczym potencjalne pytania dotyczą rozwijania się w czasie dyskursów społeczności międzynarodowej i światowej w Unii Europejskiej, sposobów ich równoważenia oraz relacji społeczności międzynarodowej Unii Europejskiej i szerszej społeczności międzynarodowej, zwłaszcza w poszczególnych sferach, takich jak handel i polityka praw człowieka. Interesujące badawczo byłoby porównanie dyskursów społeczności międzynarodowej i światowej w przestrzeni, by określić różnice między Unią Europejską a innymi systemami międzynarodowymi, także w przekroju na poszczególne sfery. Inne potencjalne pytania dotyczą korzyści, jakie czerpią aktorzy z dyskursu społeczności międzynarodowej i światowej oraz stosowanych praktyk politycznych w tym procesie,

w tym sposobów, w jaki wartości społeczności międzynarodowej i światowej używane są przez poszczególnych aktorów do rozszerzenia własnego rozumienia świata wewnątrz i na zewnątrz społeczności międzynarodowej Unii Europejskiej¹²⁶.

Spośród proponowanych kierunków badań szczególnie istotne wydaje się wyjaśnienie relacji między społecznością międzynarodową i społecznością światową¹²⁷. Jest to w istocie pytanie o to, czy rozwój społeczności światowej zagraża społeczności międzynarodowej poprzez podważanie państwa narodowego, czy też wzmacnia społeczność międzynarodową, dostarczając jej wspólnej struktury normatywnej, na której będzie się dalej rozwijać. Pytanie to ujawnia napięcie, jakie istnieje między pluralistycznym i solidarystycznym postrzeganiem społeczności międzynarodowej, które utożsamiane jest z założycielami szkoły – Hedleyem Bullem i Martinem Wightem. Napięcie to jest trudne do przezwyciężenia, bowiem pluralizm, akcentując odrębność, prowadzi w kierunku realizmu, podczas gdy solidaryzm, dopuszczając integrację, podąża w kierunku rewolucjonizmu¹²⁸. W sytuacji tej utrzymanie spójności paradygmatu teoretycznego szkoły angielskiej będzie trudne do osiągnięcia.

PRZYPISY

- 1 Do najwybitniejszych przedstawicieli realizmu należy Hans Morgenthau, neorealizmu – Kenneth Waltz, liberalnego instytucjonalizmu – Robert Keahane i Joseph Nye, teorii systemu światowego – Immanuel Wallerstein, konstruktywizmu – Aleksander Wendt.
- 2 Zob. zwłaszcza Ernst Haas: *The Uniting Europe*. Stanford University Press 1958, Karl Deutch et al.: *Political Community and the North Atlantic Area*. Princeton University Press 1957, Andrew Moravcsik: *The Choice for Europe: Social Purpose and State Power from Messina to Maastricht*. UCL Press, London 1998.
- 3 Utworzona została strona internetowa www.ukc.ac.uk/politics/englishschool, administrowana przez Barry'ego Buzana. Umieszczane są na niej referaty, teksty programowe, prace badawcze oraz bibliografia dorobku szkoły. Zwoływane są regularne konferencje naukowe w ramach British International Studies Association (BISA). Ukonstytuowały się stałe grupy robocze: dyplomacja (Paul Sharp, Iver B. Neuman, Geoffrey Wiseman), szkoła angielska a Unia Europejska (Thomas Diez, Richard Whitman, Ian Manners), historia społeczności międzynarodowej (Andrea K. Riemer, Yannis A. Stivachtis), prawo, etyka i polityka zagraniczna (Nicholas Wheeler, Andrew Hurrell, Tim Dunne) oraz teoria szkoły angielskiej (Charles Jones, Richard Little, John Williams).
- 4 Komitet finansowany był początkowo przez amerykańską Fundację Rockefellera. Pokrywała ona koszty organizowanych trzy razy do roku weekendowych spotkań odbywających się zwykle w Peterhouse College, Cambridge. Zauważmy, że termin angielska szkoła stosunków międzynarodowych użyty został po raz pierwszy dopiero na początku lat 80. Zob. Richard E. Jones: *The English School of International Relations: A Case for Closure*. „Review of International Studies”, t. 7 (1981), nr 1, s. 1-13.
- 5 Adam Watson: *The British Committee for the Theory of International Politics*. 1998, s. 1. Tekst ten oraz większość artykułów i referatów tu przywoływanych zob. www.ukc.ac.uk/politics/english-

- school.
- 6 Katedrą stosunków międzynarodowych w LSE kierował w latach 1930-1962 Charles Manning, który przyczynił się do wyodrębnienia w Wielkiej Brytanii stosunków międzynarodowych jako niezależnej dyscypliny naukowej. W LSE pracowali także Matrin White i Hedley Bull. Zob. szerzej Hidemi Suganami: *C.A.W. Manning and the Study of International Relations*. „Review of International Studies”, t. 27, nr 1 (2001) oraz David Long: *Interdisciplinarity and the English School of International Relations*. Paper presented at the ISA Annual Convention, New Orleans, March 25-27, 2002.
 - 7 *Ibid.* Zob. także Barry Buzan: *The English school as a Reserch Program*. Paper for the BISA Conference, Manchester, December 1999, opublikowany także pt. *The English School: an unexploited resource in IR*. „Review of International Studies”, nr 27 (2001), s. 471-488; Barry Buzan: *The English school: a Bibliography*, 2000. Historię szkoły angielskiej przedstawia Tim Dunne: *Inventing International Society: A History of the English School*, Macmillan, London 1998. Na temat szkoły angielskiej w literaturze polskiej zob. Stanisław Bieleń: *Geneza i rozwój nauki o stosunkach międzynarodowych w Wielkiej Brytanii*. „Stosunki Międzynarodowe”, t. 4, (1987), s. 93-114; Józef Kukulka: *Teoria stosunków międzynarodowych*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000, s. 72-77.
 - 8 Zwłaszcza A.H.L. Heeren: *Manual of the History of the Political System of Europe and its Colonies, from its Formation at the Close of the Fifteenth Century to its Re-Establishment upon the Fall of Napoleon*. Oxford D.A. Talboys 1834. Zob. także Edward Keene: *Beyond the Anarchical Society: Grotius, Colonialism and Order in World Politics*. Cambridge University Press 2002, s. 22-23.
 - 9 Zob. A. Nuri Yurdusev: *Civilisations and International Systems: Toynbee, Wight and Bull*. British International Studies Association, 27th Annual Conference, London School of Economics, December 16-18, 2002.
 - 10 Zob. Charles Jones: *Christian Realism and the Foundations of the English School*. Paper at 4th Pan-European International Relations Conference, 8-10 September 2001, University of Kent at Canterbury; Sean Molloy: *Bridging Realism and Christianity in the International Thought of Martin Wight*. Paper at 4th Pan-European International Relations Conference, 8-10 September 2001, University of Kent at Canterbury.
 - 11 Hans Morgenthau utrzymywał, że „dla celów teorii stosunki międzynarodowe są identyczne z międzynarodową polityką (...), a teoria polityki międzynarodowej jest szczególnym przykładem generalnej teorii polityki”, Hans Morgenthau: *The Nature and limits of a Theory of International Relations*, w: W.T.R. Fox (red.): *Theoretical Aspects of International Relations*. University of Notre Dame Press 1959, s. 15. Z kolei Martin Wight twierdził, że, „jeżeli teoria polityki jest tradycją spekulowania o państwie, to można sądzić, że teoria międzynarodowa jest tradycją spekulowania o społeczeństwie państw, rodzinie narodów lub też o wspólnocie międzynarodowej”. Martin Wight: *An authonomy of international thought*. „Review of International Studies”, t. 13, nr 3 (July 1987), s. 222.
 - 12 Zob. zwłaszcza Hedley Bull: *International Theory: The case for a Classical Approach*. „World Politics”, t. 18, nr 3 (April 1966), s. 361-377; Martin Griffiths: *Realism, Idealism and International Politics. A Reinterpretation*. Routledge, London and New York 1992, rozdz. 7 (Hedley Bull: Theory as tradition), s. 130-154.
 - 13 W jednym z wywiadów Barry Buzan mówi o swoim zaangażowaniu w szkołę angielską w sposób następujący: „Na początku lat 90., przedzierając się przez neorealizm, zrozumiałem, jakie są jego słabości. Szkoła angielska pojawiła się w kręgu mego zainteresowania jako oferująca możliwość wyjaśnienia rzeczy, których nie mogłem wyjaśnić w ramach dotychczas używanych. Pracowałem z Ole Waeverem i Richardem Little, którzy także dostrzegli potencjał szkoły, która przesuwała się

- nieuchronnie z peryferii do centrum naszych intelektualnych dyskusji. Wydawała się lepiej odpowiadać na pytania niż teoretycy reżimów, neoliberalni instytucjonalści, przedstawiciele międzynarodowej ekonomii politycznej lub jakichkolwiek innych nurtów. Miała ścisły związek z realizmem, ale przekraczała go i otwierała wiele nowych możliwości". Zob. Big Picture, wywiad z Barry Buzanem. „CDS Bulletin”, t. 8, nr 2, Summer 2001, Centre for the Study of Democracy.
- 14 Thomas Diez, Richard Whitman: *Analyzing European Integration, Reflecting on the English School: Scenarios for an Encounter*. COPRI-Working Paper 21 (2000), s. 3.
 - 15 Orientację strukturalną reprezentowali C.A.W. Manning: *The Nature of International Society*; A. James, Sovereign Statehood; H. Bull: *The Anarchical Society*, część 1 i 2, funkcjonalną - H. Bull: *The Anarchical Society*, część 2 i 3; R.J. Vincent: *Nonintervention and International Order* oraz *Human Rights and International Relations*, historyczną - M. Wight: *Systems of States*; H. Bull, A. Watson: *The Expansion of International Society*; Hidemi Suganami: *Alexander Wendt and the English School*. BISA, 12 November 2000, s. 3.
 - 16 Claire A. Cutler: *The „Grotian Tradition” in International Relations...*, *op. cit.*, s. 41. Joao Marques de Almeida utrzymuje, że „myśl Grotiusa jest najlepszym przykładem różnicy w traktowaniu przeszłych myślicieli politycznych przez realizm i szkołę angielską. Przeciwnie do oceny myśliciela holenderskiego przez Morgenthau'a jako idealisty, Wight i Bull uważali go za ojca założyciela racjonalistycznej tradycji teorii międzynarodowej” (Joao Marques de Almeida: *Challenging Realism by Returning to History: The British Committee's Contribution to IR Forty Years On*. Paper presented to BISA Annual Conference, 20-22 December 1999, University of Manchester, s. 12).
 - 17 M. Forsyth zwraca uwagę, że droga ta polegała na odrzuceniu ekstremów. „Realistom” mówiła, że występowały, i powinny występować moralne ograniczenia wobec państw. ‘Uniwersalistom’ mówiła, że świat polityczny państw nie musi być źle widziany lub odrzucany. Była to raczej podwójna negacja niż coś pozytywnego” (M. Forsyth: *The classical theory of international relations*. „Political Studies”, t. 26, nr 3, September 1978, s. 413).
 - 18 Martin Wight: *International Theory: the Three Traditions*. Leicester University Press 1991; Claire A. Cutler: *The „Grotian Tradition” in International Relations*. „Review of International Studies”, t. 17 (1991), nr 1, s. 41-65.
 - 19 Hedley Bull: *The Anarchical Society*, *op. cit.*, s. 24.
 - 20 Wight rozróżnia dwie wersje rewolucjonizmu: amerykański kantyzm oraz sowiecki marksizm. Pierwszy odpowiada społeczności światowej, natomiast drugi - systemowi światowemu. W obu wypadkach dochodzi do przewyżnienia suwerenności państw. Kant jest myślicielem w nurcie społeczności światowej, natomiast Marks mieści się w nurcie systemu światowego.
 - 21 Ten trójdzielny podział można by kontynuować. Aleksander Wendt wyróżnia trzy kultury leżące u podłoża powyższych tradycji: hobbesowska kultura wrogości, locke'owska kultura rywalizacji i kantowska kultura przyjaźni. Z kolei James Rosenau wyodrępnia trzy poziomy analizy: państwocentryczny, multicytryczny i globalcentryczny (odpowiedniość społeczności międzynarodowej i multicytryzmu nie jest w tym wypadku ścisła). Natomiast Andrew Linklater dostrzeżga związek między poszczególnymi nurtami a różnymi podejściami metodologicznymi: pozytywizmem, hermeneutyką i teorią krytyczną (i w tym wypadku odpowiedniość nie jest ścisła). Zob. Alexander Wendt: *Social Theory of International Politics*. Cambridge University Press 1999; James N. Rosenau: *Turbulence in World Politics. A Theory of Change and Continuity*. Princeton University Press, New Jersey 1990; Andrew Linklater: *Beyond Realism and Marxism: Critical Theory and International Relations*. Macmillan, London 1990.
 - 22 Opracowano na podstawie: Martin Wight: *International Theory: the Three Traditions* (red. Gabriele Wight, Brian Porter, Leicester University Press, 1991); Barry Buzan: *The English school as a Reserch*

- Program*, *op. cit.* s. 5; Richard Little: *International Relations and Large-Scale Historical Change*, w: A.J.R. Groom, Margot Light: *Contemporary International Relations: A Guide to Theory*. Pinter, London 1994, s. 15-16; Richard Little: *The English School's Contribution to the Study of International Relations...*, *op.cit.*
- 23 Hidemi Suganami: *Alexander Wendt and the English School...*, *op. cit.* , s. 2.
 - 24 Richard Little: *The English School's Contribution to the Study of International Relations...*, *op. cit.* s. 3. Zob. także Martin Griffiths: *Realism, Idealism and International Politics...*, *op. cit.*, s. 160.
 - 25 Martin Wight: *International Theory: the Three Traditions...*, *op. cit.*, s. 262.
 - 26 Martin Griffiths: *Realism, Idealism and International Politics. A Reinterpretation*. Routledge, London and New York 1992, s. 142. Martin Wight pisał o sobie: „Gdy badam swoją psychikę, znajduję w sobie wszystkie trzy sposoby myślenia” (Martin Wight: *An anatomy of international thought*. „Review of International Studies”, t. 13, nr 3 July 1987, s. 227).
 - 27 Richard Little: *The English School's Contribution to the Study of International Relations...*, *op. cit.*, s. 2.
 - 28 Andrew Hurrell: *International Society and the study of regimes: a reflective approach*, w: Volker Rottberger (red.): *Regime Theory and International Relations*. Oxford University Press 1993.
 - 29 Hedley Bull: *Society and Anarchy in International Relations*, w: Der Derian (red.): *International Theory: Critical Investigations*. Macmillan, London 1995, s. 75.
 - 30 Martin Wight: *Western Values in International Relations*, w: Herbert Butterfield, Martin Wight (red.). *Diplomatic Investigations*. Allen and Uniwın, London 1966, s. 106.
 - 31 Teoria ta przyjmuje podejście francuskiej szkoły Annales, że analiza historyczna nie powinna ograniczać się do powierzchownych wydarzeń, ale także wziąć pod uwagę procesy i struktury utrzymujące się w dłuższym okresie czasu. Od marksizmu przyjmuje, że sposób produkcji determinuje relacje polityczne i społeczne. Według Wallersteina ok. 1500 r. powstaje światowa ekonomia, która funkcjonuje dzięki przechwytywaniu przez centrum nadwyżki wyprodukowanej przez peryferie. Rolę stabilizatora systemu pełnią półperyferie. Cechą charakterystyczną światowej ekonomii, która odróżnia ją od imperium, jest brak zintegrowanego centrum politycznego, bowiem wiele państw ma wystarczającą siłę, by utrzymać niezależność. Zob. zwłaszcza Immanuel Wallerstein: *The Modern World-System*, t. 1. Academic Press, New York 1974.
 - 32 Barry Buzan, Richard Little: *International Systems in World History. Remaking the Study of International Relations*. Oxford University Press 2000, s. 3; zob. także Barry Buzan, Richard Little: *Why International Relations Has Failed as an Intellectual Project and What to Do About It*. „Millenium”, t. 30, nr 1 (2001).
 - 33 Barry Buzan, Richard Little: *International Systems in World History...*, *op. cit.*, s. 8-9. Autorzy dokonują przeglądu systemów międzynarodowych z perspektywy całej historii światowej, nie ograniczając się do okresu postwestfalskiego. Daje im to możliwość porównania różnych, występujących w historii systemów, poczynwszy od sumeryjskiego systemu miast-państw 3500 p.n.e., poprzez starożytną Grecję, Imperium Rzymskie, Średniowiecze i okres nowożytny. Autorzy dowodzą w ten sposób, że system międzynarodowy może przyjmować różne formy.
 - 34 Zwróćmy także uwagę na znaczenie terminu „międzynarodowy”, którego po raz pierwszy użył Jeremy Bentham dla rozróżnienia prawa wewnętrznego i prawa międzynarodowego. To ostatnie regulowało stosunki między narodami, czyli państwami, jako że pojęcia te były wówczas synonimami. Stosunki międzynarodowe to więc stosunki między państwami.
 - 35 Martin Wight odróżnia system międzynarodowy suwerennych państw, od systemu suzerennego, w którym jedno państwo dominuje nad innymi. Przykładem takiego systemu może być system komunistyczny, zdominowany przez Związek Radziecki. Martin Wight: *Systems of States*. Leicester University Press 1977, rozdz. 1.
 - 36 Hedley Bull, Adam Watson (red.): *The Expansion of International Society*. Oxford University Press

- 1984, s. 1. Z kolei według klasycznej definicji Hedleya Bulla „społeczność państw (lub społeczność międzynarodowa) istnieje wtedy, gdy grupa państw, świadoma pewnych wspólnych interesów i wartości, tworzy społeczność w tym sensie, że postrzega siebie jako związaną zbiorem reguł w relacjach wzajemnych oraz bierze udział we wspólnych instytucjach” (Hedley Bull: *The Anarchical Society...*, *op. cit.*, s. 13).
- 37 Stephen D. Krasner: *Compromising Westphalia*. „International Security”, t. 20 (1995), nr 3, 115-151.
- 38 Martin Wight: *Western Values in International Relations*, w: Herbert Butterfield, Martin Wight (red.), *Diplomatic Investigations*, Allen and Unwin, London 1966, s. 95.
- 39 W języku angielskim istnieją dwa terminy na określenie społeczności światowej: world society oraz world community. Community odnosi się z reguły w większym niż society stopniu do poczucia wspólnoty interesów i tożsamości. Ma także związek z chrześcijańskim nurtem w ramach szkoły angielskiej. Zob. Chris Brown: *International Political Theory and the Idea of World Community*, w: Ken Booth, Steve Smith (red.): *International Relations Theory Today*. Cambridge 1995.
- 40 Joao Marques de Almeida: *Challenging Realism by Returning to History: The British Committee's Contribution to IR Forty Years On*. Paper presented to BISA Annual Conference, 20-22 December 1999, University of Manchester, s. 6-7.
- 41 Richard Little: *The English School's Contribution to the Study of International Relations*, 1999; Joao Marques de Almeida: *What Republicans tell us about International Society*. BISA Annual Conference, 18-20 December 2000, Bradford University.
- 42 Termin „system światowy” w tym wypadku ma inne znaczenie niż u Immanuela Wallersteina i zwolenników teorii sytemu światowego. Formą sytemu światowego może być albo światowe imperium, gdy występuje zgodność sfery politycznej i ekonomicznej, albo światowa ekonomia, gdy występuje rozbieżność między tymi dwiema sferami. Zob. zwłaszcza Immanuel Wallerstein: *The modern World-System*. Academic Press, New York, 1976.
- 43 Michael Doyle: *Empires*. Cornell University Press, Ithaca 1986, s. 19. Na temat różnego znaczenia pojęcia „imperium” zob. szerzej Paweł Ziółek: *Idea Imperium*. PWN, Warszawa 1997, s. 14-15. Zauważmy zarazem, że w ramach szkoły angielskiej termin imperium występuje jako jedna z pięciu kategorii relacji wewnętrznych (niezależność, hegemonia, suzerenność, dominium i właśnie imperium). System międzynarodowy nie jest stały, a ewoluuje w historii między tymi kategoriami zgodnie z ruchem wahadła. Zob. Adam Watson, *The Evolution of International Society*. Routledge, London 1992, s. 13-18.
- 44 Montesquieu identyfikuje cztery próby utworzenia uniwersalnej monarchii czy imperium na przestrzeni wieków: przez Karola Wielkiego w ósmym i dziewiątym wieku, przez papieży w okresie późniejszym, przez Karola V w szesnastym wieku oraz przez Ludwika XIV na przełomie siedemnastego i osiemnastego wieku. Montesquieu i m.in. David Hume, przeciwstawiali tej koncepcji propozycję utworzenia międzynarodowej *respublica*. Argumenty przeciwko uniwersalnej monarchii były następujące: po pierwsze, jest to forma imperium, która nigdy nie będzie mieć politycznej legitymacji; po drugie, jeżeli w efekcie zapanuje pokój, nastąpi to kosztem wolności politycznych, co jest moralnie nie do zaakceptowania; po trzecie, wszelkie działanie podjęte przez jedno państwo na rzecz utworzenia światowego imperium stanowi agresję przeciwko wszystkim innym państwom; po czwarte, wszystkie państwa mają prawo do połączenia swoich sił w obronnej wojnie sprawiedliwej przeciwko potencjalnemu tyranowi. Joao Marques de Almeida: *What Republicans tell us about International Society*, *op. cit.* s. 12-15.
- 45 Hedley Bull: *The Anarchical Society: A study of Order in World Politics*. New York 1977, s. 55.
- 46 Hedley Bull: *The Anarchical Society...*, *op. cit.*, s. 67-68. W innym miejscu autor używa terminów: stan wojny, społeczność międzynarodowa oraz solidarność transnarodowa (s. 50).

- 47 Erol Hofmans: *Hedley Bull and the Sociology in International Relations Theory: International Society Revisited*. University of Kent at Canterbury, June 2002.
- 48 Hedley Bull, *The Anarchical Society...*, *op. cit.*, s. 74.
- 49 Zob. Hedley Bull: *The Anarchical Society...*, *op. cit.*, s. 14. Andrew Hurrell: *Hedley Bull and the Diplomacy*. Paper for Panel on „English School and Diplomacy”, ISA, March 2002, s. 5-6; zob. także Paul Sharp: *The English School, Herbert Butterfield, and Diplomacy*. ISA, March 2002; Iver B. Neuman: *The English School and the Diplomacy: Scholarly Promise Unfulfilled*. Paper presented to the Forth ECPR IR Standing Group Conference, Canterbury, 14-16 September 2001.
- 50 Hedley Bull: *The Anarchical Society...*, *op. cit.*, s. 107.
- 51 L. Oppenheim: *International Law*. Longmans, London 1905, t. 1, s. 79, cyt. za Hedley Bull: *The Anarchical Society...*, *op. cit.*, s. 109.
- 52 K.J. Holsti: *The Institutions of International Politics: Continuity, Change, and Transformation*. Paper presented at the Annual Meeting of International Studies Association, New Orleans, March 2002.
- 53 Barry Buzan: *The Primary Institutions of International Society*. BISA Conference, London, December 2002, s. 18.
- 54 Pojęcie instytucji należy więc rozumieć szerzej niż „organizacja międzynarodowa”. Robert Keohane definiuje instytucje jako „trwałe i połączone ze sobą zbiory reguł, zarówno formalnych, jak i nieformalnych, które skłaniają do określonych zachowań, powstrzymują działania oraz kształtują oczekiwania”. Robert Keohane: *Multilateralism: An agenda for Research*. „International Journal”, nr 45 (Autumn 1990), s. 732.
- 55 Ferdinand Tonnies: *Gemeinschaft und Gesellschaft*. Leipzig 1887. Zob. Yannis A. Stivachtis: *The Enlargement of International Society: Anarchy more than Culture*. Paper at the 4th Pan-European International Relations Conference, Kent, 8-10 September 2001, s. 3.
- 56 Barry Buzan: *From International System to International Society: Structural Realism and Regime Theory Meet the English School*. „International Organisation”, t. 47 (1993), nr 3, s. 227-252; Yannis A. Stivachtis: *The Enlargement of International Society: Anarchy more than Culture*, *op. cit.*
- 57 Edward Keene: *The dualistic Grotian conception of international society*. BISA Annual Conference, 18-20 December 2000, Bradford University, s. 1.
- 58 Martin Wight: *Why Is There No International Theory?* „Diplomatic Investigations”, s. 29.
- 59 Możliwy jest także trójdzielny układ. Na przykład Hurrell wyodrębnia minimalistyczną, pluralistyczną i solidarystyczną koncepcję społeczności międzynarodowej. Zob. Andrew Hurrell: *Society and Anarchy in the 1990*, w: B.A. Robertson (red.): *International Society and the Development of International Relations Theory*. Pinter, London 1998, s. 17-42.
- 60 Na temat społeczności międzynarodowej postrzeganej jako równowaga między uniwersalizmem i partykularyzmem zob. Martin Hall, Christer Jönsson: *The Reproduction of International Society: A View from Comparative History*. Paper at 4th Pan-European International Relations Conference, 8-10 September 2001, University of Kent at Canterbury.
- 61 L. Oppenheim: *International Law*. Longmans, London 1905, t. 1, rozdz. 1, cyt. za Hedley Bull: *The Anarchical Society...*, *op. cit.*, s. 145.
- 62 Joao Marques de Almeida: *What Republicans tell us about International Society...*, *op. cit.*, s. 21.
- 63 Hedley Bull: *The Grotian Conception of International Society*, w: Herbert Butterfield, Martin Wight (red.), *Diplomatic Investigations*. Allen and Unwin, London 1966.
- 64 Martin Wight: *Power politics...*, *op. cit.*, s. 92.
- 65 Barry Buzan: *Rethinking the Solidarist-Pluralist Debate in English School Theory*. ISA Panel „Solidarity in Anarchy: Advancing the new English School Agenda”, New Orleans, March 2002, s. 8.
- 66 Rozróżnienie między komunitarianizmem i kosmopolityzmem zob. Chris Brown: *International Relations Theory: New Normative Approaches*. Harvester Wheatsheaf 1992.

- 67 Zwolennikami tego stanowiska są m.in. John Vincent: *Nonintervention and International Order*. Princeton University Press 1974 oraz Robert H. Jackson: *Quasi-States: Sovereignty, International Relations and the Third World*. Cambridge University Press 1990. Zwolennicy nielegalności interwencji humanitarnej akcentują znaczenie art. 2 (4) Karty Narodów Zjednoczonych, który stanowi, że wszyscy członkowie powstrzymają się od użycia siły przeciwko całości terytorialnej lub niepodległości któregokolwiek państwa. Na temat związku interwencji humanitarnej z suwerennością zob. Hidemi Suganami: *Sovereignty, intervention and the English School*. Paper prepared for the 4th Pan-European Conference, Canterbury, 8-10 September 2001.
- 68 Ponadto pluraliści i realiści inaczej postrzegają interes narodowy, kategorię równowagi sił oraz rolę supermocarstw. Zob. Joao Marques de Almeida: *Challenging Realism by Returning to History: The British Committee's Contribution to IR Forty Years On*. Paper presented to BISA Annual Conference, 20-22 December 1999, University of Manchester, s. 17-22.
- 69 Zob. Hersh Lauterpacht: *The Grotian Tradition in International Law*. „British Yearbook of International Law”, 1949, s. 1-53; Joao Marques de Almeida: *Challenging Realism by Returning to History...*, *op. cit.*, s. 16.
- 70 C. Wilfred Jenks: *Law, Freedom and Welfare*. Stevens & Son, London 1963, rozdz. 5, cyt. za: Hedley Bull: *The Anarchical Society...*, *op. cit.*, s. 149.
- 71 Hedley Bull: *The Anarchical Society...*, *op. cit.*, s. 148. Autor przywołuje Richarda A. Falka, który utrzymuje, że „występuje niezawodny trend od zgody do konsensusu jako podstawy międzynarodowych zobowiązań prawnych”, gdzie konsensus oznacza „przylaczającą większość, zbieżność opinii publicznej, dominację do czegoś więcej niż zwykła większość, ale mniej niż jedomyślność lub powszechność”. Richard A. Falk: *The Status of Law in International Society*. Princeton University Press 1970, s. 177, cyt. za: *Anarchical Society...*, *op. cit.*, s. 148.
- 72 John Vincent: *Human Rights and International Relations*. Cambridge University Press, Cambridge 1986, s. 13. Zob. także Christian Reus-Smit: *Human Rights and the social construction of sovereignty*. „Review of International Studies”, t. 27 (2001), s. 519-538.
- 73 Zob. Ana Gonzales-Palaez: *Basic Rights in International Society*. „CSD Bulletin”, t. 8, nr 2 (Summer 2001), s. 13.
- 74 Ważną rolę w uzasadnieniu stanowiska solidarystycznego odgrywają konwencje przyjęte w dziedzinie praw człowieka: Powszechna Karta Praw Człowieka z 1948 r., Konwencja Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Konwencja Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych z 1966 r., a także Europejska Konwencja Praw Człowieka z 1970 r.
- 75 Andrew Hurrell: *Keeping history, law and political philosophy firmly within the English School*. „Review of International Studies”, t. 27 (2001), s. 491.
- 76 Martin Wight: *Power politics...*, *op. cit.*; Joao Marques de Almeida: *What Republicans tell us about International Society...*, *op. cit.*, s. 15; Janine Kissolewski: *Norms in international society*. *English School meets constructivists*. BISA, Bradford, 18-20 December 2000, s. 4-5.
- 77 Barry Buzan: *The English school as a Reserch Program...*, *op. cit.*, s. 6. Zob. także Richard Little: *International System, International Society and World Society: A Re-evaluation of the English School*, w: B.A. Robertson (red.): *International Society and the Development of International Relations Theory*. Pinter, London 1998, s. 15.
- 78 Zwolennicy legalności interwencji humanitarnej przywołują postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych dotyczące przywrócenia wiary w prawa człowieka (preambuła), popierania i zachęcania do poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności bez względu na rasę, płeć, język lub wyznanie (art. 1.3, art. 55 c) oraz zobowiązania do współdziałania z ONZ dla realizacji tych celów (art. 56). W ramach szkoły angielskiej stanowisko solidarystyczne wobec interwencji humanitarnej prezentuje zwłaszcza Nicholas J. Wheeler: *Saving Strangers. Humanitarian*

- Intervention in International Society*. Oxford University Press 2000.
- 79 Na temat stosunku Stanów Zjednoczonych do MTK zob. Jason Ralph: *Good International Citizenship? An English School analysis of American policy towards the International Criminal Court*. BISA Annual Conference, London School of Economics, 16-18 December 2002.
- 80 Na temat różnicy między bezpieczeństwem zbiorowym i zbiorową obroną zob. Jacek Czaputowicz: *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 61-76.
- 81 Hedley Bull: *The Anarchical Society...*, *op. cit.*, s. 152.
- 82 John Williams: *Pluralism in a Solidarist Age (or Why Hedley Bull does pluralism no favours)*. Paper for Panel The Nature of International Society, BISA 27th Conference, LSE December 2002, s. 3. Zob. także John Williams: *New spaces, new places: solidarism, pluralism and territoriality*. Paper for panel „Solidarity in Anarchy: Advancing the New English School Agenda” a the ISA Annual Conference, 23-27 March 2002, New Orleans, s. 4.
- 83 Immanuel Kant: *Do wiecznego pokoju. Projekt Filozoficzny*. Wydawnictwo COMER 1995, s. 61. Myśl tę dobrze ilustruje następujący fragment: „Bo jeżeli tak się szczęśliwie złoży, że jakiś potężny i oświecony naród ukonstytuuje się jako republika (która ze swej natury skłonna jest do wiecznego pokoju), to stanie się on ośrodkiem federacyjnego zjednoczenia, wokół którego skupią się inne państwa, aby w ten sposób, zgodnie z ideą prawa narodów, zapewnić państwom stan wolności i poprzez dalsze powiązania tego rodzaju coraz bardziej ową federację rozszerzać” (s. 63).
- 84 Barry Buzan: *Rethinking the Solidarist-Pluralist Debate in English School Theory*. ISA Panel „Solidarity in Anarchy: Advancing the new English School Agenda”, New Orleans, March 2002, s. 2.
- 85 *Ibid.*, s. 6.
- 86 Na ten aspekt zwraca uwagę Michael W. Doyle: *Liberalism and World Politics Revisited*, w: Charles W. Kegley Jr. (red.): *Controversies in International Relations Theory. Realism and the Neoliberal Challenge*. St. Martin's Press, New York 1995, s. 95-103; Michael W. Doyle: *Ways of War ad Peace. Realism, Liberalism, Socialism*. W.W. Norton & Company, New York, London 1997, rozdz. 8, Internationalism: Kant, s. 251-300.
- 87 Myśli te odzwierciedla choćby następujący fragment: „Rozumowo rzecz ujmując, dla państw w ich wzajemnych stosunkach nie ma innego sposobu wyjścia ze stanu bezprawia, zawierającego wojnę, aniżeli tylko, by tak jak pojedynczy ludzie, wyrzekając się swej dzikiej (pozbawionej praw) wolności, podporządkowały się publicznym prawom przymusu i utworzyły (oczywiście wciąż powiększające się) państwo narodów (*civitas gentium*), które w końcu objęłoby wszystkie ludy Ziemi”. Immanuel Kant: *Do wiecznego pokoju...*, *op. cit.*, s. 64. Z kolei Mark W. Zacher i Richard A. Matthew utrzymują, że niezależnie „czy dostrzega się u Kanta przyszły świat współpracujących państw, czy jakąś formę rządu światowego, jasne jest, że akceptuje on, jak wcześniej liberalowie, znaczną, ale malejącą rolę relacji sił i użycia siły” (Mark W. Zacher i Richard A. Matthew: *Liberal International Theory: Common Threads, Divergent Strands*, w: Charles W. Kegley Jr. (red.): *Controversies in International Relations Theory. Realism and the Neoliberal Challenge*. St. Martin's Press, New York 1995).
- 88 Hedley Bull: *The Anarchical Society...*, *op. cit.*, s. 26. Autor zauważa w myśli Kanta niejednoznaczność w tym zakresie. Stanowisko uniwersalistyczne Kant przedstawił w *The idea of Universal History from a Cosmopolitical Point of View* (1784), natomiast stanowisko akceptujące porządek międzynarodowy, którego substytucyjnym (określenie Bulla) celem jest związek państw republikańskich, w *Do wiecznego pokoju* (Projekt Filozoficzny, 1795).
- 89 Podobne stanowisko zajmuje Ana Gonzalez-Pelaez, gdy twierdzi, że „choćby solidaryzm, w przeciwieństwie do kosmopolityzmu, nie chce przekraczać ‘organizowanej patrykularności’ (to znaczy państw), wymaga od państw moralnej odpowiedzialności; przypisuje państwom potrzebę

- działania wszędzie „jako strażników podstawowych praw”. Ana Gonzales-Palaez: *Basic Rights in International Society*. „CSD Bulletin”, t. 8, nr 2 (Summer 2001), s. 13.
- 90 Christian Reus-Smit: *Imagining society: constructivism and the English School*. „British Journal of Politics and International Relations”, t. 4, nr 3 (October 2002), s. 488. Termin „teorie racjonalistyczne” używam w znaczeniu wspólnej płaszczyzny dla realizmu, liberalizmu i instytucjonalizmu, w opozycji do refleksytywizmu i konstruktywizmu, przy czym czynnikiem różnicującym jest egzogeniczność/endogeniczność tożsamości aktorów i ich interesów. Zob. Ole Waever: *Figures of International Thought: introducing persons instead of paradigms*, w: Iver B. Neumann, Ole Waever (red.): *The Future of International Relations*. Routledge, London 1997, s. 23. Zob. także K.L. Holsti: *America Meets the „English School”: State Interests in International Society*. „Mershon International Studies Review”, t. 41(1997), s. 275-280; Nicolas Onuf: *The Construction of International Society*. „European Journal of International Law”, t. 5, nr 1.
- 91 Janine Kissolewski: *Norms in international society. English School meets constructivists*. BISA, Bradford, 18-20 December 2000, s. 7.
- 92 Zob. Ernst B. Haas: *Does Constructivism Subsume Neofunctionalism?*, w: Thomas Christiansen, Knud Eric Jorgensen, Antje Wiener: *The Social Construction of Europe*. SAGE Publications, London 2001, s. 26-29. Z kolei Christian Reus-Smit określa wariant konstruktywizmu reprezentowanego przez Aleksandra Wendta jako pozytywistyczny, systemowy, państwocentryczny, strukturalistyczny i zorientowany bardziej na ciągłość niż zmianę. Tymczasem wielu konstruktywistów odrzuca pozytywizm. Autor dostrzega inspirację socjologicznym instytucjonalizmem (Meyer i szkoła stanfordzka), teorią akcji komunikatywnej (Habermas) oraz wiedzy i siły (Foucauld). Zob. Christian Reus-Smit: *Imagining society: constructivism and the English School*. „British Journal of Politics and International Relations”, t. 4, nr 3 (October 2002), s. 487-509. Na temat relacji między konstruktywizmem, szkołą angielską i teorią krytyczną zob. Richard Shapcott: *Practical reasoning: Constructivism, Critical Theory and the English School*. Paper for the 4th Pan European Conference, University of Kent, Canterbury, 8-10 September 2001.
- 93 Zob. zwłaszcza Timothy Dunne: *The Social Construction of International Society*. „European Journal of International Relations”, t. 1 (1995), nr 3, s. 367-389; Timothy Dunne: *Inventing International Society: A history of English School*. Macmillan, London 1998.
- 94 Alexander Wendt: *Social Theory of International Relations*. Cambridge University Press 1999, s. 31.
- 95 Timothy Dunne: *International Society: Theoretical Promises Fulfilled?* „Cooperation and Conflict”, t. 30, nr 2 (1995), s. 125-154.
- 96 Barry Buzan: *The English School as a Reserch Program...*, *op. cit.*, s. 6.
- 97 Zob. Christian Reus-Smit: *Imagining society: constructivism and the English School...*, *op. cit.* s. 537-538; Thomas Risse, Stephen C. Ropp, Kathryn Sikkink (red.): *The Power of Human Rights: International Norms and Domestic Change*. Cambridge University Press 1999.
- 98 Hidemi Suganami: *Alexander Wendt and the English School...*, *op. cit.*
- 99 Ole Waever: *American Constructivism and the English School...*, *op. cit.*, s. 12-13.
- 100 Knud Erik Jorgensen: *Blind Dating: The English School meets European Integration...*, *op. cit.*, s. 4-5.
- 101 Christian Reus-Smit: *Imagining society...*, *op. cit.*, s. 499. Z kolei John Williams utrzymuje, że „wysiłki na rzecz przeformułowania metodologii szkoły angielskiej w wyraźnie konstruktywistyczny sposób dużo wniesie do solidarystycznego programu etycznego” (John Williams: *New spaces, new places: solidarism, pluralism and territoriality*. Paper for panel „Solidarity in Anarchy: Advancing the New English School Agenda” a the ISA Annual Conference, 23-27 March 2002, New Orleans, s. 4).
- 102 Hedley Bull: *The Anarchical Society...*, *op. cit.*, s. 254, 264-276; Hidemi Suganami: *Alexander Wendt and the English School...*, *op. cit.*, s. 11-12.

- 103 Zob. Martin Griffiths: *Hedley Bull: Theory as Tradition*, w: *Realism, Idealism and International Politics...*, *op. cit.*, s. 130-154.
- 104 Thomas Diez, Richard Whitman: *Analyzing European Integration, Reflecting on the English School: Scenarios for an Encounter...*, *op. cit.*, s. 6. Dla zwolenników szkoły angielskiej przypadek Unii Europejskiej nie wykracza poza różne możliwości ewolucji systemu międzynarodowego pod względem stopnia scentralizowania. Zob. Martin Wight: *Power politics...*, *op. cit.*
- 105 Autor odwołuje się do koncepcji siły cywilnej François Duchêne. Zob. Hedley Bull: *Civilian power Europe: a contradiction in terms*. „Journal of Common Market Studies”, t. 21, nr 1 (1982), s. 149-170. François Duchêne: *The European Community and the uncertainties of interdependence*, w: M. Kohnstamm, W. Hager (red.): *A Nation Writ Large? Foreign Policy Problems before the European Community*. Macmillan, Basingstoke 1973, s. 1-21.
- 106 Ian Manners: *Normative power Europe: the European Union between international and world society*. „Journal of Common Market Studies”, t. 40, nr 3 (2002). Zob. także Thomas Diez, Richard Whitman: *Comparing Regional International Societies: The Case of Europe*. Paper presented at the ISA Annual Convention, New Orleans, March 2002.
- 107 Thomas Diez, Richard Whitman: *Analyzing European Integration, Reflecting on the English School: Scenarios for an Encounter*. „Journal of Common Market Studies”, t. 40, nr 1(2002), s. 54.
- 108 Na temat prac Konwentu UE zob. „Polska w Europie” 4(42) 2002, Danuta Hübner: *W sprawie przyszłości Unii i Europejczyków*, s. 83-92; Leszek Jesień: *Europejskie wyzwania dla Polski*, s. 93-114; *Konwent – reformy UE – interesy Polski (zapis dyskusji)*, s. 115-140.
- 109 Thomas Diez, Richard Whitman: *Analyzing European Integration, Reflecting on the English School...*, *op. cit.*, s. 55-59.
- 110 Barry Buzan: *Rethinking the Solidarist-Pluralist Debate in English School Theory*. ISA Panel „Solidarity in Anarchy: Advancing the new English School Agenda”, New Orleans, March 2002, s. 18. Autor wymienia za Hallidayem następujące czynniki przyczyniające się do homogenizacji: normatywizm (demokratyczny pokój), kapitalizm, rozwój nauki i rozprzestrzenianie się technologii. Zob. Fred Halliday: *International Society as Homogeneity: Burke, Marx, Fukuyama*. „Millenium”, t. 21, nr 3 (1992), s. 435-61.
- 111 Zob. szerzej Jacek Czaputowicz: *Systemowe implikacje integracji europejskiej – znaczenie dla Polski*, w: Jacek Czaputowicz (red.): *Integracja europejska. Implikacje dla Polski*. Wydawnictwo WAM, Kraków 1999, s. 31-38.
- 112 William Wallace: *Less than a Federation, More than a Regime: The Community as a Political System*, w: H. Wallace, W. Wallace, C. Webb (red.): *Policy-Making in the European Community*. Chichester Wiley 1983, s. 406.
- 113 Powstały w 1962 r., a więc trzy lata po powstaniu Brytyjskiego Komitetu Teorii Stosunków Międzynarodowych, główny periodyk poświęcony badaniom integracji europejskiej, „Journal of Common Market Studies”, nie publikował materiałów na temat szkoły angielskiej i jedynie rzadko autorów z jej kręgu.
- 114 Zob. Ernst B. Haas: *The Uniting Europe. Political, Social and Economic Forces 1950-1957*. London Stanford 1958, s. 16.
- 115 Knud Erik Jorgensen: *Blind Dating: The English School Meets European Integration*. BISA Conference 18-20 December 2000, University of Bradford, s. 7-10.
- 116 *Ibid.*, s. 12-13.
- 117 *Ibid.*, s. 15. W kontekście integracji europejskiej na temat podziału teorii zob. Mark A. Pollack: *International Relations Theory and the European Integration*. Robert Schuman Centre for Advanced Studies, EUI Working Papers RSC No. 2000/55; Thomas Christiansen, Knud Eric Jorgensen, Antje Wiener: *The Social Construction of Europe*. SAGE Publications, London, s. 8-9.1

- 118 Knud Erik Jorgensen: *Blind Dating: The English School meets European Integration...*, *op. cit.*
- 119 Zob. Andrew Hurrell: *Keeping history, law and political philosophy firmly within the English School*. „Review of International Studies”, t. 27 (2001), s. 489-494. Autor utrzymuje, że szkoła angielska dostarcza właściwych ram dla intelektualnego dialogu między prawem a polityką.
- 120 Knud Erik Jorgensen: *Blind Dating: The English School meets European Integration...*, *op. cit.*, s. 15.
- 121 Joao Marques de Almeida: *Challenging Realism by Returning to History...*, *op. cit.*, s. 19-22; Adam Watson: *The evolution of International Society*. Routledge, London 1992, s. 13-18.
- 122 Thomas Diez, Richard Whitman: *Analyzing European Integration, Reflecting on the English School: Scenarios for an Encounter...*, *op. cit.*, s. 2-3.
- 123 Richard Little: *The English School's Contribution to the Study of International Relations...*, *op. cit.*, s. 17.
- 124 Różnice między tymi dwoma podejściami zostały przedstawione wyraziście w Robert Kagan: *Of Paradise and Power. America and Europe in the New World Order*. Alfred A. Knopf, New York 2003.
- 125 Knud Erik Jorgensen: *Blind Dating: The English School Meets European Integration...*, *op. cit.*, s. 13.
- 126 Thomas Diez, Richard Whitman: *Analyzing European Integration...*, *op. cit.*, s. 61.
- 127 Barry Buzan: *The English school as a Reserch Program...*, *op. cit.*, s. 12-19.
- 128 Barry Buzan: *From International System to International Society: Structural Realizm and Regime Theory Meet the English School*. „International Organisation”, t. 47 (1993), nr 3, s. 227-252.